

Korneć, Grażyna

Oświata powojenna w programach podlaskich ugrupowań konspiracyjnych 1939-1945

Szkice Podlaskie 12, 31-69

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Grażyna Korneć

Instytut Historii Akademii Podlaskiej w Siedlcach

OŚWIATA POWOJENNA W PROGRAMACH PODLASKICH UGRUPOWAŃ KONSPIRACYJNYCH 1939-1945

Degradacyjna polityka oświatowa okupanta niemieckiego wobec Polaków niosła nowe duże opóźnienie w tym względzie, które pogłębiło już i tak zły stan oświaty społecznej, jaki istniał po rozbiorach, bowiem germanizacji i rusyfikacji nie mógł wyrównać okres II Rzeczypospolitej. Wyrazem tego był powszechny analfabetyzm, który próbowano zlikwidować. Spowodowało to zainteresowanie oświatą wszystkich warstw społecznych, a więc i ugrupowań konspiracyjnych zarówno na szczeblach centralnych podziemia, jak i pionów oświatowych w terenie. Dyskusje na ten temat prowadzili przywódcy Polskiego Państwa Podziemnego i organizatorzy tajnych kompletów oraz działacze oświatowi w terenowej prasie lokalnej. W swoich wizjach przyszłej Polski zwracano uwagę, że oświata musi być demokratyczna i sprawiedliwiej traktować nowe pokolenia Polaków. Słusznie stwierdzano, że prawdziwa demokracja musi zaczynać się od powszechnej demokracji już w szkole. Tezy te znajdowały wyraz w oficjalnych programach instytucji Polskiego Państwa Podziemnego. Dużo miejsca oświacie, wychowaniu i upowszechnianiu kultury na Podlasiu poświęcał też konspiracyjny ruch ludowy, socjalistyczny, katolicki, narodowy, MiP, KOP, podziemne harcerstwo, a także Delegatury RP, Armia Krajowa i NSZ. Oświata w podziemiu wchodziła w zakres pracy Powiatowych Delegatur RP.

Ogólne wytyczne docierały w teren z Delegatury Rządu RP na Kraj, gdzie Departamentem Oświaty i Kultury kierował Podlasiak – Czesław Wycech. Tam sprawy oświaty były szczegółowo rozpatrywane, analizowane, dyskutowane i szukano w tym względzie kompromisów¹.

W marcu 1944 r. Cz. Wycech złożył też w RJN całościowy program pt. „Główne wytyczne wznowienia działalności oświaty i kultury”, gdzie m. in. stwierdzał, że „Nie może być demokracji bez demokratyzacji kultury. Odrodzona Polska demokratyczna musi się wyrażać w demokracji politycznej, ekonomicznej i kulturalnej. Istota demokracji kulturalnej polegała na upowszechnieniu kultury i wciągnięciu całej powszechności do udziału w tworzeniu nowych wartości kulturalnych. Tak zrozumiana demokratyzacja kultury jest nieodzownym warunkiem jedności kulturalnej narodu, bez której nie jest możliwe zbudowanie państwa o ustroju demokratycznym. De-

¹ P. Matusak, *Edukacja i kultura Polski podziemnej 1939-1945*, Siedlce 1997, s. 1-7.

mokratyzacja kulturalna jest naczelnym postulatem państwowości demokratycznej Polski. Aby zbudować nowe demokratyczne państwo, musimy wychować nowego człowieka.”²

1. ROLA PODLASIAN W WYPRACOWANIU WIZJI DEMOKRATYCZNEJ OŚWIATY

Na Podlasiu dużo miejsca programom powojennej oświaty poświęciła PPS WRN. Działacz związkowy tej partii, Adam Kołodziej z pow. łukowskiego, był przed wojną sekretarzem Zarządu Oddziału Lubelskiego Towarzystwa Oświatowego „Nowe Tory”, redaktorem gazety „Podlasie” (pisał do niej m.in. Cz. Wycech), który w 1934 r. otwarcie zaatakował na Walnym Zjeździe ZNP reformę jędrzejowiczowską jako niedemokratyczną. W czasie wojny był sekretarzem Okręgu „Społem”, żołnierzem ZWZ (21.06 1944r. aresztowany, zginął w Oświęcimiu). Ten nurt walki o demokratyczną szkołę wspierali następujący ludowcy: Czesław Wycech z Sadowa i Józef Perzyna z Białej Podlaskiej, Aleksander Pasiak, Jan Kwiecień z Siedlec, Władysław Okulus z Czerwonki, a zwłaszcza Stefan Skoczyła – komendant podokręgu BCH, Jan Makaruk z Białej, Waclaw Polkowski z Sokołowa. Modelu jędrzejowiczowskiego oświaty bronili w tych dyskusjach politycznych: dyrektor Szkoły Rolniczej w Miętym Stanisław Felbur „Rębkowski”, Marian Jaworski „Lipa” z Garwolina, Helena Wielobycka z Mrozów, Tadeusz Hardejewski „Grab” z Siedlec, Kazimierz Gnoiński – dyrektor gimnazjum w Siennicy i jego żona Hipolita (pisała stale do prasy szkolnej, wydała podręcznik „Nauczanie wierszy” i wspólnie z Z. M. Librachową, D. Gajówną, podręcznik do klasy III – *Przyroda i geografia*), Jan Łupiński z Mińska, Bronisław Chrościelewski – kierownik OiK okręgu Warszawa Miasto, dr Stanisław Tynelski – członek Biura OiK woj. warszawskiego. W konspiracyjnym ruchu narodowym wizje oświatowe tej opcji głosił Bernard Bucholc – były prezes ZZNSŚiW oraz teolog, wykładowca Seminarium Duchownego w Siedlcach, szef propagandy okręgu NOW i NSZ – ks. Jan Niedziałek. O katolicki model oświaty walczył ks. dr Adam Święcicki, prefekt szkół, moderator Solidacji Mariackiej, który opiekował się tajną oświatą unitów (zginął w 1943 r.). Dyskusje te warunkowały założenia programowe, model wychowania przyszłego obywatela, dostęp do oświaty na różnych szczeblach, bezpłatność nauczania i roli państwa oraz samorządu w rozwoju oświaty. Podstawowym zadaniem była demokratyzacja oświaty i jej szersze udostępnienie dla robotników i chłopów.

Poglądy oświatowe tych działaczy determinowały ich złe doświadczenia osobiste i krytyka systemu oświatowego II Rzeczypospolitej. Wielu ówczesnych przywódców podziemnego ruchu ludowego, robotniczego prze-

² Tamże, s.123.

szło trud uzyskania wykształcenia i poznało na własnym losie drogę do oświaty dzieci chłopów i robotników. Dużo miejsca tej sprawie poświęcał komendant podokręgu IV A BCh Stefan Skoczylas „Piotr”, konsekwentnie żądający bezpłatnej demokratycznej oświaty. Warto więc przybliżyć jego osobistą drogę do wykształcenia aby zrozumieć jego determinanty. Był on człowiekiem zdolnym, ale jednym z dziewięciorga dzieci w chłopskiej rodzinie w Turowoli. Ojciec miał 5,6 ha ziemi i dom o dwu izbach, ale dążył do wykształcenia potomstwa, aby zapewnić im tą drogą samodzielny byt. Po ukończeniu szkoły wieloklasowej we własnej wsi Skoczylas przeszedł do zbiorczej szkoły powszechnej w Pułaczowie, a w 1932 r. dostał się do Gimnazjum im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie. Tu ze względów materialnych napotkał na trudności w zakresie opłat czesnego, które stanowiły barierę trudną do przebycia dla wielu chłopskich synów. Jego naukę sfinansował więc starszy brat, który był nauczycielem (obok księdza i wojska była to wówczas główna droga awansu dla syna chłopskiego). Przeszedł wiele upokorzeń – mimo ogromnego głodu wiedzy był wysyłany na przymusowe „wagary” za nieuiszczenie czesnego w terminie. Mieszkał przy tym w nieopalonej suterenie Izby Rolniczej oraz dodatkowo pracował w wakacje jako cieśla. W szkole był bardzo dobrym, zaangażowanym uczniem, zorganizował świetlicę szkolną, grał w teatrzyku szkolnym, działał w samorządzie uczniowskim, redagował gazetkę „Odgłos Ścian” i międzyszkolną „W słońce”. Miał przy tym poczucie humoru, był dowcipny, a więc i wyjątkowo inteligentny. Po zdobyciu matury został „bezrobotnym z cenzusem”. W 1937 r. podjął studia prawnicze na KUL, mimo, że był związany ze środowiskiem wiejskim. Studiując, musiał nadal pracować, by zarobić na utrzymanie. Podjął więc działalność w „Pecie” – Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, gdzie korzystał z biblioteki „Społem”. Związał się też Akademickim Kołem Młodzieży Wiejskiej „Siew”, którego został prezesem. Kierował również „Bratniakiem” (prowadził pomoc dla niezamożnych studentów). Pracował jako instruktor ZW ZMW „Siew”, mając w ten sposób nadal żywe kontakty ze wsią m. in. reprezentował w 1937 r. na zjeździe w Warszawie tzw. chłopów-maturzystów. Napisał wówczas pracę *O samodzielności organizacji młodzieży wiejskiej*, w której udowadniał wagę wykształcenia młodzieży jako drogę do uobywatelnienia, zdobycia autorytetu społecznego opartego na własnej pracy. W 1938 r. po przedstawieniu opłatkowym w Izbie Rolniczej organ SN „Głos Lubelski” oskarżył go, że stawia sobie za wzór ideowy „ciemnego i zbrodniczego chłopaka Jakuba Szele”. Ten typowy życiorys określił osobowość i determinował S. Skoczylasa do połączenia walki wyzwolenczej w podziemiu z reformami społecznymi, w tym w zakresie bezpłatnej, demokratycznej, obowiązkowej szkoły i zrównania jej poziomu w mieście i na wsi. Poglądy takie prezentował na łamach „Biuletynu Podlaskiego”(ChOW „Raclawice”), który redagował od 1939 r.,

„RAPP”, który współredagował w Wiśniewie. Wspólnie z nauczycielką Heleną Brodowską w 1940 r. wydawał też „Biuletyn Oświatowy” i propagował wśród młodzieży akcję samokształcenia na wsi. Utworzył Bojową Organizację Narodu Polskiego skupiająca młodzież siewową – wiejską. Przyjął pseudonim „Szela” i kierował organizacją. „Spalony”, przeniósł się w 1941 r. na Podlasie, gdzie został członkiem Trójki Politycznej SL „Roch” i komendantem podokręgu IV BCh. Był samodzielnym komendantem – nazywano go „dyktatorem Podlasia”, usiłował go odwołać CKRL za radykalne poglądy, które prezentował (m. in. w sprawie scalenia z AK). W 1942 r. podjął studia z zakresu prawa i ekonomii w WWP, wciągnął na nie 20 działaczy podlaskich i zorganizował na Podlasiu trzy komplety WWP.

Udzielał też pomocy wielu profesorom z Warszawy, oferując im schronienie na Podlasiu. Wśród nich znaleźli się prof. prof. Stefania i Narcyz Łubniccy, umieszczeni w Kostrach u Muszyńskich. W miejscowości Jabłoń u Kędrackiej – członkini Ludowego Związku Kobiet przebywał dr Marian Małowist, a w Hadynowie prof. Sergiusz Hessen z rodziną. W zamian oferowali oni swoją wiedzę i prowadzili komplety tajnego nauczania w zakresie szkoły średniej.³ Znany w WWP jako „Konrad Polan” S. Skoczylas utworzył w 1943 r. w podokręgu podlaskim SL „Roch” Komisję Oświatową Ruchu Chłopskiego. W jej skład oprócz niego weszli: Tomasz Kazimierowicz „Brański” – przewodniczący „Piątki” SL „Roch” na podokręgu IV a, samouk i twórca ponad 20 bibliotek konspiracyjnych z 10 tysiącami książek, nauczycielka Regina Kubalska – przewodnicząca LZK w podokręgu, prezes Powiatowy TON-u Jan Kwiecień i Halina Kurek. Propagowała ona samokształcenie młodzieży, zachęcając ją do gromadzenia książek i tworzenia bibliotek, wskazując na potrzebę udzielania pomocy konspiracyjnym nauczycielom poprzez ludność wiejską. Rozważano tu często sprawę modelu szkolnictwa w przyszłej Polsce oraz systemu oświaty dla dorosłych, który wyrównać miał okupacyjne zapóźnienia.

Skoczylas interesował się działalnością oświatową placówek spółdzielczych. Konspiratorom tam zatrudnionym polecał organizowanie legalnych kursów oświatowych, od robótek ręcznych począwszy, a na księgowości skończywszy. Oprócz zasobu przekazywanych wiadomości i wyrabianych umiejętności, pod ich przykrywką, realizowano drugi konspiracyjny program, angażując fachowych instruktorów, zmniejszając ryzyko pracy konspiracyjnej.⁴

Samokształcenie, którego był rzecznikiem przyczyniło się do utworzenia w połowie 1943 r. w Wiśniewie Tajnej Spółdzielni Wydawniczej „Płomienie”, mieszczącej się w domu Szewczyków. Drukowano tam skrypty

³ J. Jarocki, *Widzieć jasno bez zachwyty*, Warszawa 1972, s. 73

⁴ H. Kurek-Dudowa, *Młodość tragiczna i męska. O Stefanie Skoczylasie*, Warszawa 1978, s. 71,

WWP, zastępujące trudno dostępne książki dla studiujących oraz broszury o charakterze społeczno-politycznym.⁵

W pracy oświatowej wspomagały „Konrada Polana” dwie konspiratorki z LZK – Regina Kubalska (nauczycielka) i Aurelia Wierzchoń, które rozpropagowały na Podlasiu Listową Uczelnię Kobiecą. Skoczył wiosną 1944 r. opracował program „Korespondencyjnego kursu społecznego”. Zawierał on wykładnię poglądów społeczno-politycznych i oświatowych⁶.

Program podejmował zagadnienia z dziedziny socjologii i ekonomii na średnim poziomie, a przeznaczony był dla działaczy ludowych i oświatowych na Podlasiu⁷. Poddawał krytyce system oświaty i rządów sanacyjnych. W piśmie „Idzie wolność” z 15.06.1944 r. (artykuł *Sanacja zmienia skórę*) pisał: „[...] obecna sanacja nie przebijając w środkach kształtuje swoje nowe oblicze i przygotowuje się do wzięcia władzy w swoje ręce [...]. A gdy chcą cię w twoich oczach poniżyć i zniechęcić, będą odpowiadali, że jesteś zbyt głupi, aby Polskę budować, spytaj ile trzeba było pańskiego rozumu, żeby ją zgubić”⁸.

W numerze z 15.04.1944 r. nawoływał do rewizji polityki ruchu ludowego i nawiązania współpracy z ruchem robotniczym. „Nie widzimy żadnych przeszkód do rzetelnego współdziałania z ruchem robotniczym. [...] Jednak jesteśmy uciskani i jednaka czeka nas dola. To nas łączy [...]”⁹

2. PROJEKT OŚWIATY DOIK DELEGATURY RP

O model oświaty i kultury przyszłego państwa toczyli często wspólnie spory ludowcy i socjaliści z ruchem katolickim, narodowym i Sanacją. Był to spór nie tylko o wartości, świecki charakter szkoły, ale o jej charakter oraz ustrój i zasięg społeczny oświaty i kultury w przyszłym państwie. Głównymi dokumentami programowymi Polskiego Państwa Podziemnego w tym zakresie była kompromisowa i ogólnikowo traktująca sprawa oświaty i kultury deklaracja Krajowej Reprezentacji Politycznej złożonej z czterech stronnictw, a więc stanowiących trzon Rządu RP: SL „Roch”, SN, PPS-WRN i SP, z 15.08.1943 r. Stawiała ona jedynie tezy samorządności, demokracji oświaty i kultury w państwie podkreślając, że: 1) wolność obywatelską oraz równość wobec praw i obowiązków wraz z pełnym samorządem terytorialnym, gospodarczym, socjalnym i kulturalnym; 2) uznanie

⁵ K. Przybysz, A. Wojtas, *Bataliony Chłopskie*, Warszawa 1986, t. 2, s. 304-305.

⁶ H. Kurek-Dudowa, dz. cyt., s. 72-73.

⁷ Tamże, s. 161.

⁸ „Idzie wolność” z 15.06.1944.

⁹ „Idzie wolność” z 15.04.1944.

pracy ludzkiej jako największej wartości społecznej, na której ma się opierać rozwój ekonomiczny i dobrobyt kraju.¹⁰

Miały być one gwarantem budowy demokratycznego państwa. Brak było deklaracji oraz bliższej wizji modelu oświaty i mecenatu nad nią państwa. Kompromisowa, choć bardziej szczegółowa, była deklaracja RJN, stanowiąca parlament Podziemnego Państwa *O co walczy naród polski* z 15.03.1944 r. Zamieszczono w niej rozdział *Odbudowa i rozbudowa kultury i szkolnictwa*. Zawierał on nieco szersze tezy o programie oświaty i kultury w przyszłym państwie. Tezy PPS-WRN i SL „Roch” o demokratyzmie kultury i oświaty krytykowały na tym forum SN. Czytamy w niej, że „[...] do naczelných zadań Odrodzonego Państwa Polskiego należeć będzie usunięcie wielowiekowych zaniedbań w dziedzinie kultury i oświaty najszerzych mas społecznych spowodowanych przez niewolę, a pogłębionych przez rządy okupacyjne. Akcja Państwa Polskiego obejmuje w tym zakresie następujące działania:

1. szybką i szeroką odbudowę sieci szkolnictwa powszechnego, zawodowego, średniego i wyższego, udostępnienie go młodzieży wszystkich warstw społecznych i zapewnienie bezpłatnego kształcenia niezamożnym;
2. szeroką pomoc dla kształcącej się młodzieży, umożliwiającą zdobywanie jej wiedzy bez względu na zamożność i środowisko, w szczególności zdobywanie wykształcenia zdolnej młodzieży ze sfer chłopskich i robotniczych gwarantującego jej równy start życiowy;
3. szeroką akcję oświaty pozaszkolnej;
4. zapewnienie warunków w najwyższym stopniu sprzyjających szybkiemu i samodzielnemu rozwojowi wszystkich gałęzi i dziedzin kultury, nauki i sztuki tak barbarzyńsko zniszczonych przez okupanta;
5. uspołecznienie i jak najszerze upowszechnienie kultury, zapewniającej wszystkim obywatelom państwa korzystanie z dóbr duchowych Narodu Polskiego i całej ludności;
6. utworzenie samorządu kulturalno - oświatowego, celem zmobilizowania sił społecznych dla realizacji powyżej nakreślonych zadań”¹¹

Te stwierdzenia kreśliły więc już ogólne ramy oświaty, ale nie dotyczyły jej istoty, treści i miejsca w systemie państwowym, stąd nie odbijały celów i faktycznych dążeń społecznych.

Głównymi konstruktorami wizji demokratycznej oświaty byli ludowcy, zwłaszcza związani z Podlasiem. Z Podlasiem od wielu pokoleń związany był główny organizator i reformator polskiej oświaty w okresie międzywo-

¹⁰ K. Przybysz, *Wizje Polski. Programy polityczne lat wojny i okupacji 1939-1944*, Warszawa 1992, s. 246.

¹¹ *O co walczy naród polski. Deklaracje Rady Jedności Narodowej*, Warszawa 1944.

jennym i w czasie wojny Czesław Wycech, który urodził się w Wilczogębach. Okolice te znane były z aktywności społecznej, oświatowej i politycznej chłopów. Dziadek Wycecha Józef był wójtem gminy Sadowne, ojciec – sędzią Sądu Gminnego, organizatorem wystąpień chłopskich o spolszczenie „szkół, gminy i sądu” w 1905 r.¹²

W czasie wójtowania dziadka na terenie gminy powstały 4 szkoły początkowe (w całym powiecie istniało takich 15). Ojciec Antoni Wycech dużą wagę przykładał do oświaty (ukończył kilka klas gimnazjum). Rodzina i środowisko wiejskie miały więc bezpośredni wpływ na wybór zawodu i działalność oświatową Czesława Wycecha.¹³

W szkole pod zaborem carskim zetknął się on zarówno z nastawionymi patriotycznie nauczycielami polskimi, jak i akcją rusyfikacyjną. W 1914 r. wstąpił do Seminarium Nauczycielskiego w Ursynowie. Jak wspomina: „Szkoła przygotowywała nas do pracy społeczno-wychowawczej wśród mas ludowych, do pracy nad rozwojem narodowym i społecznym i stąd w programie nauczania wysuwały się na czoło przedmioty o kulturze narodowej polskiej, jak nauka o języku polskim, historia literatury polskiej, geografia i historii Polski, pieśni i muzyka ze szczególnym uwzględnieniem polskich klasyków i muzyki ludowej”.¹⁴ Program był nasycony treściami narodowymi, przyczyniał się do tworzenia świadomości potrzeb przyszłego, niepodległego państwa polskiego. Kadra pedagogiczna w szkole rozbudzała samokształcenie młodzieży, jej aktywność i samodzielność.

W 1917 r. Cz. Wycech zorganizował drużynę harcerską w rodzinnej wsi, brał udział w działalności POW, której komendantem gminnym był jego brat Władysław. Obie te organizacje aktywizowały młodzież gminy Sadowne do walki o niepodległość.¹⁵

Związał się Wycech wówczas także z Polskim Stronnictwem Ludowym. W 1919 r. został nauczycielem w Szkole Powszechnej w Mołozewie, następnie w latach 1919-1922 w Wilczogębach, 1922-1923 w Węgrowie, 1926-1927 we Włodawie, 1927-1932 w Lublinie, skąd za postawę antysanacyjną został przeniesiony do Chojnic (do 1937 r.). Był aktywnym działaczem związkowym już od 1919, gdy wstąpił do Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych [od 1930 r. Związek Nauczycielstwa Polskiego- przyp. G.K.]. W latach 1921-1923 był prezesem Zarządu Powiatowego ZPNSP w Węgrowie i redaktorem jego organu prasowego „Praca”, a w latach 1928-1932 prezesem Zarządu Okręgowego ZPNSP, a następnie ZNP w Lublinie. W okresie 1932-1934 był wiceprezesem Zarządu Towarzystwa Oświaty Demokratycznej „Nowe Tory”, a od 1937 r. zastępcą

¹² Cz. Wycech. *Wspomnienia 1905-1939*, Warszawa 1969, s. 23-25.

¹³ Tamże, s. 21-22.

¹⁴ Tamże, s. 55.

¹⁵ Tamże, s. 29-31.

przewodniczącego Wydziału Organizacyjnego Zarządu Głównego ZNP, zaś w 1938 r. przewodniczącym ZG. Jednocześnie w 1938-1939 wchodził w skład Zarządu TOD „Nowe Tory” – organizacji walczącej o demokratyczną szkołę. Stał się więc czołowym przywódcą ruchu związkowego i kreatorem jego programu w II Rzeczypospolitej¹⁶.

Zawsze czuł się związany z rodzinną ziemią sadowieńską. Pracą w zawodzie nauczyciela zaś uważał Czesław Wycech za swego rodzaju posłannictwo i misję społeczną. Czuł więc, jej poglądy, dążenia, stąd nic dziwnego, że spotykał się z uznaniem i poparciem mieszkańców wsi¹⁷. Działalność oświatowa Wycecha została szybko dostrzeżona przez duchowieństwo, które zwracało uwagę na jego lewicowe poglądy i nowatorski charakter prowadzonego przez niego procesu dydaktycznego i wychowawczego. Miejscowy proboszcz usiłował wizytować jego lekcje w szkole, ale nie został na nie wpuszczony, bowiem Wycech uznał, że ksiądz nie ma uprawnień do wizytowania zajęć. Na łamach „Pracy” zamieścił artykuł „Nauczyciele a lud” (1922), w którym dał wyraz swoim przekonaniom o roli oświaty i pracy nauczycielskiej na wsi. „[...] Apelowaliśmy do społeczeństwa i państwa polskiego o rozwój oświaty i pełne upowszechnienie siedmioletniej szkoły powszechnej. Wzywał do walki z analfabetyzmem, jako głównym wrogiem demokracji, postępu społecznego i podniesienia społeczeństwa polskiego na wyższy poziom wśród cywilizowanych krajów świata”¹⁸.

W początkach niepodległości Polski wziął czynny udział w obronie państwa m. in. w akcji plebiscytowej na Warmii i Mazurach, gdzie prowadził agitację wśród Kurpiów, walczył w składzie ochotniczego 205. pp w wojnie polsko-radzieckiej 1920 r.

Po ukończeniu studiów w Państwowym Instytucie Nauczycielskim podjął pracę we Włodawie, gdzie zetknął się z problemem szkolnictwa mniejszości. Jak wspomina: „Zgodnie z programem „Wyzwolenia” zawsze byłem rzecznikiem przyznania praw narodowych mieszkającym zwarcie mniejszościom. Ostro zwalczałem tendencje szowinistyczne wśród nauczycieli, czemu dałem wyraz 14.06.1927 roku na Wojewódzkiej Konferencji Oświatowej w Lublinie, w referacie „Jak prowadzić oświatę pozaszkolną na terenach mieszanych narodowościowo”. [...] Przeciwwstawiałem się nacjonalistycznym dążeniom do wynaradawiania i ograniczania swobód mniejszości, wypowiedziałem się za przyznaniem im uprawnień do rozwijania swojego języka, kultury narodowej i do stanowienia o swoim losie”¹⁹. Były to na ówczesne czasy poglądy nowatorskie.

¹⁶ *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*, Warszawa 1989, s. 443-444.

¹⁷ S. Pastuszka, Cz. Wycech, *Zarys życia i działalności*, „Prace archiwalno-konserwatorskie na terenie woj. siedleckiego” 1984, z. 4, s. 102.

¹⁸ Tamże, s. 104-105.

¹⁹ Cz. Wycech, *Wspomnienia...*, op.cit., s. 108.

Nadal aktywnie działał w ruchu związkowym. Gromadził tu nauczycieli na demokratycznej platformie ideowej,²⁰ czym zyskał sobie dużą popularność na Lubelszczyźnie. Jako działacz Towarzystwa Oświaty Demokratycznej „Nowe Tory”²¹ na konferencjach i zjazdach prezentował demokratyczny system i charakter oświaty oraz ruchu związkowego. Przeciwwstawiał się zdecydowanie próbom opanowania środowiska nauczycielskiego przez sanację i obóz klerykalno-endecki. Dążył do konsolidacji nauczycielskiego ruchu związkowego w jeden demokratyczny Związek Nauczycielstwa Polskiego. Krytykował elitarną politykę oświatową MWR i OP oraz prorządową postawę Zarządu Głównego ZNP²¹. Włączył się więc szeroko do dyskusji nad demokratyczną oświatą i wychowaniem, publikując artykuły programowe m. in. w lubelskim „Ognisku Nauczycielskim” i poznańskim „Naszym Głosie”. Okręg lubelski ZNP w uznaniu dla jego działalności nadał mu godność prezesa honorowego. W marcu 1933 r. minister J. Jędrzejewicz zakomunikował jednak Prezydium ZNP, że jeżeli Wycech nie zrezygnuje z kontaktów z Lubelszczyzną przez zrzeczenie się godności prezesa honorowego, to ministerstwo będzie musiało zwolnić go w ogóle z pracy w szkole²².

Tuż przed II wojną światową Cz. Wycech pracował w Zarządzie Głównym ZNP jako zastępca kierownika, a następnie kierownik Wydziału Organizacyjnego. Nastąpiła bowiem w Związku zmiana opcji politycznej wśród nauczycieli i radykalizacja poglądów tego środowiska, czego wyrazem był wzrost znaczenia TOD „Nowe Tory”, którą on reprezentował. Jak pisze, działalność Związku w tym okresie miała następujące zadania: „1) dążyliśmy wraz z całym ruchem pracowniczym do utrzymania niezależności Związku i jego ogniw wobec Obozu Zjednoczenia Narodowego; 2) stawialiśmy Związkowi, jego ogniom i działaczom zadanie zacieśnienia współpracy na stopniu centralnym i w terenie ze związkami społecznymi, związanymi z obozem lewicy społecznej, skupionymi w CKP oraz demokratycznymi organizacjami; 3) podjęliśmy szeroką akcję dla pogłębiania i rozszerzania wychowania ideowo-politycznego mas członkowskich w duchu demokratycznym”²³.

Opowiadał się wówczas Cz. Wycech za zniesieniem dwutorowości w oświacie zapoczątkowanej przez reformę jędrzejowiczowską: „W naszym życiu kulturalnym powstały dwa tory oświatowe: a) tor niższy, obejmujący szkolnictwo powszechne wiejskie dla warstwy chłopskiej i robotniczej na wsi, b) drugi tor – szkolnictwo wyżej zorganizowane w miastach, szkoły

²⁰ S. Pastuszka, *Cz. Wycech*, s. 106.

²¹ Tamże, s. 106-107.

²² T. Szczechura, *Związek Nauczycielstwa Polskiego, Zarys dziejów 1919-1939*, Warszawa 1957, s. 149.

²³ Cz. Wycech, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 292.

średnie i wyższe dla warstw zamożniejszych. Nasze szkolnictwo ma charakter wybitnie stanowy, utrudnia szeroką rekrutację społeczną i wydobywanie dla narodu talentów tkwiących w dzieciach warstw ludowych, oraz przyczynia się do wytwarzania dziedzicznej biurokracji²⁴. Jego koncepcja systemu kształcenia zakładała powstanie siedmioklasowej szkoły powszechnej i rozbudowanej na jej bazie sieci szkół zawodowych i ogólnokształcących. Działalność szkolnictwa jego zdaniem powinna opierać się na niezależności i samorządności. „Był przeciwnikiem podporządkowania szkoły władzom politycznym, a także był przeciwnikiem wciągania nauczyciela i szkoły do doraźnych prac politycznych, będących często źródłem konfliktów ze społeczeństwem [...] Swoboda pracy szkolnej winna zawierać się w ramach ogólnych ideałów wychowawczych i społecznych sformułowanych przez nauczycielskie organizacje zawodowe, władze szkolne i przedstawicielstwo narodowe.”²⁵

Ujednolicenia systemu szkolnictwa domagał się IV Kongres Pedagogiczny, stwierdzając, że: „Ustrój szkolny powinien być jednolity, a zatem uwzględniać zasady jedności, integralności i koordynacji programów szkół różnych stopni i typów”²⁶.

Te poglądy Wycecha znalazły następnie wyraz w tworzeniu pod jego kierunkiem programów oświatowych SL „Roch” i Delegatury RP. Wycech sądził, że dzięki wszechstronnemu rozwojowi oświaty szkolnej i pozaszkolnej, wprzęgnięciu jej w wychowanie nowego człowieka można zbudować drogą ewolucji ustrój sprawiedliwości społecznej. Był wówczas przekonany, że bez demokratycznej szkoły nie będzie można stworzyć państwa stojącego na straży interesów klas pracujących, że bez przebudowy ustroju nie można zbudować demokratycznej szkoły dla ludu²⁷.

Po napaści Niemiec na Polskę był Cz. Wycech jednym z głównych twórców tajnej oświaty. Już w pierwszych dniach okupanci Prezydium ZG ZNP w mieszkaniu przedwojennego prezesa ZG ZNP Zygmunta Nowickiego na Żoliborzu z udziałem Cz. Wycecha jako wiceprezesa powołano Tajną Organizację Nauczycielską, którą kierowała „Centralna Piątka” w składzie: Z. Nowicki – ogólne kierownictwo, Kazimierz Maj – kontakty z konspiracyjnymi organizacjami wojskowymi i politycznymi, Wacław Tułodziecki – sprawy wydawnicze i samopomoc koleżeńska, Teofil Wojeński – tajne nauczanie i Czesław Wycech – sprawy organizacyjne. Ze względu na chorobę Z. Nowickiego pracami organizacji kierował Cz. Wycech²⁷. To on

²⁴ Referat Czesława Wycecha wygłoszony na Zjeździe Delegatów ZNP w sierpniu 1938 r., cyt. za: T. Szczechurą, dz. cyt., s. 262.

²⁵ *Poglądy Cz. Wycecha na oświatę*, komentarze i wybór S. Pastuszka, Warszawa 1983, s. 123-124.

²⁶ Cz. Wycech, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 330.

²⁷ *Poglądy Cz. Wycecha...*, dz. cyt., s. 123.

²⁷ Tamże, s. 8.

był głównym twórcą struktur TON. Tworząc i kierując TON w terenie, kontaktował się z działaczami powiatowymi ZNP, nauczycielami demokratami, z których zbudował sieć organizacyjną.²⁸ Często docierał do swoich znajomych działaczy ZNP na Podlasiu, tworząc tu struktury TON.

TON jako jedno ze swoich zadań stawiała konieczność ochrony kadr nauczycielskich. Podjęto akcję samopomocową, stwarzającą wielu nauczycielom możliwość przetrwania oraz akcję legalizacyjną. Akcja legalizacyjna stanowiła ważny dział pracy samopomocowej. Wielu nauczycieli „spalonych” w swych miejscach pracy uciekło do odległych ośrodków, zmieniając nazwiska. TON i jego komórki, pozostając w kontakcie z organizacjami niepodległościowymi, pośredniczył w wystawianiu fałszywych kart pracy, kart rozpoznawczych czy innych dokumentów osobistych.²⁹

W powołaniu z ramienia TON Międzystowarzyszeniowej Komisji Porozumiewawczej Organizacji i Stowarzyszeń Nauczycielskich 8 grudnia 1939 r. dużą rolę odegrali Czesław Wycech i Teofil Wojeński. Komisja miała czuwać nad prowadzeniem tajnego nauczania oraz organizowaniem samopomocy nauczycielskiej.³⁰

Po utworzeniu Delegatury RP na kraj Wycech został w niej dyrektorem Departamentu Oświaty i Kultury. Funkcję tę powierzył mu Delegat Rządu Cyryl Ratajski w grudniu 1940 r. Należy podkreślić, że jego olbrzymie zaangażowanie w kierowanie tajnym nauczaniem oraz pracami nad przyszłą reformą oświaty spowodowały, że skupił w centrali Departamentu demokratycznych działaczy walczących z sanacją w II Rzeczypospolitej.

Oddanie w końcu 1940 r. resortu DOIK Cz. Wycechowi - zwolennikowi demokratycznej szkoły, spotkało się z ostrym sprzeciwem prawicy. O nominacji Wycecha zdecydowali jednak ludowcy i socjaliści, którzy mieli przewagę w Delegaturze RP.

Był krytykowany przez Biuro Oświatowo-Szkolne Ziem Zachodnich, którego pismo „Kultura Polska” zarzucało mu wrogość do narodu polskiego i jego kulturze. Kierujący BOS-ZZ ks. dr Maksymilian Rhode wystosował w tej sprawie memoriał do Delegata RP na Kraj – prof. dr. Jana Piekątkiewicza z żądaniem zmiany dyrektora Departamentu OiK, jako zbyt radykalnego.³¹ W sferze oświaty DOIK początkowo zajmował się dwoma problemami: zorganizowaniem jednolitej, centralnej i terenowej podziemnej organizacji oświatowej oraz ujednoczeniem form tajnego nauczania. Oba te kierunki działania podjęto jednocześnie, były to bowiem najpilniejsze potrzeby oświaty podziemnej. Proces ten zakończył się w 1943 r. Po nim rozpoczęto

²⁸ Cz. Wycech, *Z dziejów tajnej oświaty w latach 1939-1944*, Warszawa 1964, s. 7.

²⁹ Tamże, s. 25.

³⁰ J. Krasuski, *Tajne szkolnictwo...*, dz. cyt., s. 61-62.

³¹ Cz. Wycech, *Z dziejów tajnej...*, dz. cyt., s. 36-38, J. Krasuski, *Tajne szkolnictwo...*, dz. cyt., s. 92-96.

prace nad wypracowaniem koncepcji i modelu polskiej oświaty na okres powojenny. Oznaczało to jej demokratyzację, a więc odejście od przedwojennej koncepcji oświaty. Zawdzięczano to Wycechowi, który wprowadził do kierownictwa DOiK demokratycznych działaczy TON, co mu wielokrotnie wypominały władze podziemia i Rządu, zwłaszcza, gdy Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego objął w 1943 r. po gen. J. Hallerze – ks. Zygmunt Kaczyński, którego koncepcje odbiegały od demokratycznej wizji oświaty. Wycech starał się, aby wyrównano szanse dostępu do oświaty młodzieży miast i wsi. Przez cały okres okupacji pracował w CKRL, gdzie również przewodniczył pracom Komisji Oświatowej. Na jego poglądy miały więc także wpływ demokratyczne poglądy ludowców i ideologia agrarystyczna, a więc wizja Polski Ludowej, sprawiedliwej dla chłopów.

Projekt organizacji oświaty opracowany pod jego kierunkiem w DOiK zakładał szybką i całościową odbudowę jednolitego systemu szkolnictwa – od wychowania przedszkolnego przez powszechne, do średniego i wyższego. W odróżnieniu od systemu przedwojennego szkoła powszechna miała być demokratyczna i jednolita, z możliwością kontynuacji nauki w szkole średniej. Dostęp do oświaty miał być niezależny od pozycji społecznej i zapewniać równy start także młodzieży chłopskiej i robotniczej. Szeroko także miała zostać rozwinięta sieć oświaty pozaszkolnej.³²

Poglądy Cz. Wycecha na organizację oświaty oddają *Podstawy polityki oświatowo-kulturalnej* przyjęte przez czwarty Zjazd TON. Były one zbliżone do wytycznych programowych polityki kulturalnej opracowanych przez Komisję Oświatową SL „Roch”, którą kierował. W tworzeniu obu projektów brała udział ta sama grupa działaczy pod kierownictwem Cz. Wycecha.³³ Doszedł on do wniosku, że dla odbudowania Państwa Polskiego najbardziej odpowiednia będzie ośmioletnia szkoła powszechna oraz czteroletnie szkoły zawodowe i średnie. Obowiązkowi nauczania miała podlegać młodzież do lat 18.³⁴

Dostrzegał przy tym wielką rolę przedmiotów ogólnokształcących, nawet w szkolnictwie zawodowym, w kształceniu młodzieży. Doceniał także akcję dokształcania i oświatę dorosłych, która miała być gwarantem do budowy demokratycznego państwa.

W myśl projektu SL „Roch” przed oświatą dorosłych stały następujące zadania:

1. zapewnienie szerokiego dostępu do wartościowych przeżyć kulturalnych dostarczanych przez dobrze prowadzone radio;
2. udostępnienie szerokim masom dobrego teatru;

³² Cz. Wycech, *Z dziejów tajnej...*, dz. cyt., s. 36-38.

³³ J. Krasuski, *Tajne szkolnictwo...*, dz. cyt., s. 316-317.

³⁴ S. Pastuszka, dz. cyt., s. 125.

3. podniesienie kulturalnej wartości kina przez oddziaływanie na przemysł kinowy;
4. szerokie rozwinięcie systemu muzeów prowadzonych jako żywe ośrodki zapewniające przeżycie duchowe i okolicznościowe kształcenie;
5. popieranie turystyki;
6. popieranie ruchu kulturalno-artystycznego zrzeszeń amatorskich (związki śpiewacze, muzyczne, związki teatrów ludowych);
7. popieranie przedsięwzięć zmierzających do zapewnienia zdrowego, kulturalnego spędzenia czasu i kulturalnej rozrywki;
8. jako sprawę najważniejszą uznał zaspokojenie czytelnictwa³⁵.

Działalność konspiracyjną zakończył Cz. Wycech w styczniu 1945r. Wiele jego idei oświatowych zostało zrealizowanych po wojnie, w tym powszechność, jednolitość, bezpłatność, publiczność i obowiązkowość nauczania w siedmioletniej szkole powszechnej. Wycech został ministrem oświaty w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej w latach 1945-1947. Dążył do likwidacji różnic między szkołami na wsi i w mieście oraz zdemokratyzowania oświaty.

Większość zadań odnośnie oświaty w przyszłym państwie SL „Roch” i PPS-WRN była podobna, zawarte one były w zeszycie *Program Polski Ludowej*, które wcześniej wspólnie opracowali socjaliści z ludowcami. Stąd programy oświatowe SL „Roch” obejmowały zasady demokratycznego ustroju przyszłego państwa. Ludowcy szczegółowo rozpracowali przebudowę w oświacie i w kulturze powojennego państwa w tzw. Programie Polski Ludowej. Jego ramy zawierają deklaracje programowe CKRL.

3. WIZJE OŚWIATOWE RUCHU LUDOWEGO

Trzon też z programu demokratyzacji kultury zawiera Deklaracja Ideowo-Programowa Ruchu Ludowego z grudnia 1943 r. Nawiązywała ona do Polski Ludowej, ideologii agraryzmu i jego idei, stosowanie kryterium pracy jako oceny wartości człowieka i jego stosunku do ziemi oraz kultury. „[...] Ponad ziemię nie ma silniejszej podstawy bytu ludzkiego; ponad ziemię ojczystą nie ma trwalszej gwarancji niezniszczalności narodu [...]. Oświata w przyszłej Polsce musi być nareszcie wysunięta na pierwsze miejsce w troskach i zabiegach czynników publicznych państwa, samorządu [...]”³⁶

W sprawie oświaty SL „Roch” konsekwentnie głosiło hasła o jej demokratyzacji wskazując na związki oświaty z nauką. Deklarowało, że:

1. Twórczość naukowa jest głównym czynnikiem rozwoju kultury i oświaty. Toteż Ruch Ludowy postanawia w przyszłej Polsce otoczyć naukę

³⁵ J. Krasuski, *Tajne szkolnictwo...*, dz. cyt., s. 316-317.

³⁶ K. Przybysz, dz. cyt., s. 295.

i sztukę troskliwą pieczołowitością, stwarzając dla nich jak najpomyślniejsze warunki rozwoju.

2. Obecna kultura polska, przepojona w dużym stopniu pierwiastkami psychiki szlachecko-mieszczańskiej, powinna ulec wielkim przemianom pod względem wewnętrznej treści oraz zewnętrznej jej wyrazu.

Zagadnienie demokratyzacji kultury u nas to nie tylko spraw upowszechnienia przez oświatę zdobyczy kulturalnych, lecz zarazem sprawa uczestnictwa ludu w twórczości kulturalnej.

Ruch Ludowy wyraża niezłomne przeświadczenie, że z rodzimych pierwiastków kultury ludowej odrodzi się treść kultury narodowej oraz styl życia polskiego.

3. Oświata w przyszłej Polsce musi być nareszcie wysunięta na pierwsze miejsce w troskach i zabiegach czynników publicznych: państwa i samorządu, jak również całego społeczeństwa.

Wydatki na cele oświatowe muszą zajmować jedno z pierwszych miejsc w budżetach państwa i związków samorządowych.

W tej dziedzinie musi nareszcie nastąpić ogromny wysiłek całego narodu, by usunąć zaniedbania i cywilizacyjnie zrównać się z przodującymi narodami.

4. Ruch Ludowy jako najpilniejsze zadania w dziedzinie oświaty wysuwa następujące:

a) elementarne braki w zakresie oświaty powszechnej muszą jak najrychlej być usunięte; każde dziecko w wieku szkolnym musi znaleźć miejsce w szkole powszechnej; na to nie może zabraknąć środków;

b) nauka we wszystkich publicznych szkołach średnich i wyższych powinna być w zasadzie bezpłatna i przeznaczona dla młodzieży nie według jej pochodzenia i zamożności, lecz według istotnych zdolności;

c) dlatego młodzież warstw ludowych, wykazująca uzdolnienia naukowe, w wypadku niezamożności powinna mieć udostępnione kształcenie się w szkołach średnich i wyższych na koszt państwa i samorządu;

d) system organizacyjny i program szkół różnego stopnia muszą ułatwiać młodzieży przechodzenie do szkół wyższych bez egzaminów, co posiada szczególne znaczenie dla młodzieży wiejskiej.³⁷

CKRL miało swój pogląd na organizację oświaty i system jej funkcjonowania. Doceniało także stopniowość zmian w systemie oświaty.

Odkładając sprawę systemu organizacyjnego szkolnictwa do specjalnych opracowań SL „Roch” podkreślało następujące najważniejsze potrzeby systemowe:

„[...]”

a) szkoły wiejskie nie mogą być niższe od miejskich pod względem organizacji i programu; sieć szkół powszechnych najwyższego stopnia

³⁷ Tamże.

organizacyjnego musi być należycie i równomiernie rozbudowana także na terenach wiejskich;

b) program szkół powszechnych na wsi musi uwzględniać charakter środowiska, a w najstarszych rocznikach także zawodowe zainteresowania;

c) szkolnictwo przysposobienia zawodowego powinno być obowiązkowo szeroko i równomiernej dla wszystkich zawodów rozbudowane, by każdy obywatel mógł zdobyć przygotowanie zawodowe;

d) pewną ilość szkół średnich, zawodowych oraz ogólnokształcących należy zorganizować w ośrodkach wiejskich, celem wytworzenia dla ich pracy zdrowej pod względem społecznym atmosfery wychowawczej.

5. Wojna pozostawi na dłuższy okres czasu ogromne zaniedbania, w wielu wypadkach całkowity analfabetyzm młodzieży wojennych roczników szkolnych. Musi się znaleźć sposób usunięcia tych zaniedbań i doksztalcenia młodzieży w sposób planowy środkami oddziaływania pozaszkolnego. Nie może to się odbywać bez pomocy państwa i samorządu.

6. Ostateczne wyniki postępu kulturalnego zależne są nie tylko od systemu szkolnego. Nie mniejsze znaczenie przedstawiają samorzutne dążenia oświatowo-kulturalne warstw ludowych.

Toteż Ruch Ludowy, opierając się na chlubnej tradycji ludowej pracy oświatowej, szczególnie na dorobku ruchu młodzieży wiejskiej, będzie rozbudzał i zasilal społeczny ruch oświatowy.

7. Celem udostępnienia temu ruchowi niezbędnych urządzeń kulturalnych, konieczne jest stworzenie publicznych instytucji oświatowo-kulturalnych przy udziale państwa i samorządu. Wśród nich na pierwsze miejsce wysuwają się publiczne biblioteki oświatowe, do zorganizowania których powinien być powołany samorząd terytorialny.³⁸

Ludowcy łączyli kulturę z oświatą, która miała upowszechnić jej treści. W ruchu ludowym trwała także dyskusja na temat przyszłego kształcenia między jego pionierami i organizacjami. Własny pogląd w tej mierze posiadał pionier kobiecy ruchu ludowego. Dostrzegał on ważną rolę kobiet w działalności oświatowo-kulturalnej. LZK obejmował ten odcinek działania w ruchu ludowym na wsi, podkreślając rolę rodziny chłopskiej, gdzie kształciły się charaktery i zainteresowania twórcze ludowców. Stąd w deklaracji ideowej LZK z 1943 r. czytamy, że „[...] postęp gospodarczo-kulturalny wsi polskiej dokonać się może tylko wtedy, gdy zakres pojęć o życiu i świecie kobiety wsi znacznie się rozszerzy, a jej zainteresowania ogarną szerokie dziedziny życia społecznego. [...] LZK, jako zrzeszenie wszystkich kobiet, które chcą pracować dla rozwoju kulturalnego życia wsi polskiej na zasadach demokratycznych [...] żąda, by każda jednostka mogła rozwijać swe siły umysłowe oraz uczestniczyć w wytwarzaniu i korzystaniu z kulturalnych

³⁸ Tamże, s. 302-303.

dóbr narodu. W zakresie organizacji oświaty i kultury w Polsce LZK będzie popierać swe wszystkie dążenia i prace, zmierzające do rozbudowy pełnowartościowego szkolnictwa powszechnego i innego na terenach wiejskich, do rozwoju oświaty pozaszkolnej, a w szczególności uniwersytetów ludowych i innych placówek kulturalnych, jak biblioteki, czytelnie itp. Naczelnym dążeniem LZK w tym zakresie jest uzyskanie pełnego psychofizycznego rozwoju grupy chłopskiej w Polsce, budzenie szacunku dla cennych wartości kulturalnych, zawartych w obyczaju i tradycji wsi polskiej, uznania ich równowartości z dorobkiem kulturalnym środowisk miejskich oraz szerzenie w środowiskach wiejskich dążności do samokształcenia, szacunku i umiłowania wiedzy, jako podstawowego czynnika postępu społecznego [...].³⁹ LZK większą rolę przywiązywał do wychowania, które spoczywało głównie na barkach kobiet wiejskich, rodziny i podniesienia kultury codziennego życia, która ułatwić miała ciężką pracę kobiet wiejskich.

Organizacja konspiracyjna inteligencji ludowej działająca w ramach SL „Roch”, czuła się także odpowiedzialna za oświatę i kulturę na wsi i kondycję ludowej inteligencji. ZPL „Orka” w swej deklaracji ideowo-programowej z kwietnia 1942 r. wychodził z założenia, że gospodarzem Polski są masy ludowe a trzonem fizycznym i moralnym narodu jest lud polski, chłop polski. Formułował on w konsekwencji tej konstatacji ideę urzeczywistnienia programu Polski Ludowej, a więc idei oparcia przyszłego życia państwowego na twórczych siłach ludu polskiego, zarówno z warstwy chłopskiej, jak też rzesz robotniczo-rzemieślniczych i pracowniczych. Jako pierwszą sprawę stawiał walkę o niepodległość, jedność narodu, ogólnonarodową oświatę i kulturę. Głosił rozbudowę życia narodu. W rozdziale V deklaracji czytamy: „Odrodzenie moralne Narodu i czystość jego obyczajów wysuwamy jako naczelny postulat bez urzeczywistnienia, którego kraj nasz nie będzie mógł dźwignąć i spełnić misji kulturalno-cywilizacyjnej w Europie Środkowo-Wschodniej, jaka nad nim od wieków ciąży. W ustroju życia polskiego winno być zapewnione pełne poszanowanie osobowości człowieka, który musi mieć możliwość swobodnego rozwoju duchowego i doskonalenia się. Wszystkim obywatelom winna być zagwarantowana swoboda wierzeń, swoboda zrzeszania się i ogłaszania poglądów na podstawach wyżej wskazanych. Domagać się będziemy ochrony rodziny oraz troskliwego wychowania młodzieży w duchu służby dla Narodu, kładąc nacisk przede wszystkim na kształtowanie charakteru [...].”⁴⁰

Nawiązywał do tych tez rozdział VIII deklaracji, wskazujący na zapewnienie opieki nad wychowaniem i kulturą przez państwo i jej demokratyzację w zakresie rozwoju duchowego młodzieży, bowiem praca, wysiłek twórczy człowieka winien być uznany za najwyższą jego miarę, podkreśla-

³⁹ Tamże, s. 231.

⁴⁰ Tamże, s. 98-99.

jąc potrzebę, by ludność wiejska miała zapewnioną należytą obsługę kulturalną, opiekę zdrowotną i społeczną.

ZPL „Orka” żądał więc stworzenia warunków do rozwoju zdolności twórczych mieszkańców wsi, wskazując, że przyszłe państwo musi dążyć do zapewnienia tego przez upowszechnienie dóbr kultury, narodowych i ogólnoludzkich, co się osiągnie przez system oświatowy, dający wszystkim obywatelom taki poziom kultury ogólnej, społeczno-obywatelskiej i zawodowej, który z jednej strony wytworzy jedność kulturalną Narodu, z drugiej – przysposobi każdą jednostkę do czynnego udziału w życiu i twórczości kulturalnej Narodu. Pisał w deklaracji: „[...] Uważamy, że wyższe stopnie wykształcenia powinny być nie tylko dla tych, którzy mają środki materialne, lecz dla tych, którzy wykazują odpowiednie zdolności. Dlatego też będziemy walczyć o zrównanie szans startu życiowego przez udostępnienie młodzieży wszelkiej nauki drogą bezpłatnego publicznego nauczania i wspierania niezamożnych ze środków publicznych.”⁴¹

Deklaracja ta mieściła się w ogólnym nurcie demokracji kultury w przyszłym państwie, sięgała do determinantów i możliwości twórczych ludzi z warstwy chłopskiej, widząc w tym zasadę wolności i sprawiedliwości społecznej. Czyniła państwo odpowiedzialnym za przebudowę oświaty w kraju. Dużą wagę do spraw kultury w ramach ruchu ludowego przywiązywał ruch młodzieżowy – odbudowany w podziemiu Związek Młodzieży Wiejskiej, który postulaty te wносił już w II Rzeczypospolitej. Program „Młodego Lasu” opracowany jako Manifest Młodych określał postawę i aspiracje młodego pokolenia wsi oraz jego żądania demokratyzacji oświaty i kultury w przyszłym państwie, bowiem, jak stwierdzał, będąc rdzeniem Narodu Polskiego, wyrosłym na tradycji rodzinnej kultury ludowej, sięgającej swymi korzeniami w czasy starosłowiańskie, zespołowym najsilniejszymi węzłami – pochodzenia – pracy – ukochania z ziemią ojczysta, nawiązując do doświadczeń pokolenia wychowanego w ideologii wiciowej, dającej obecnie oparcie masom ludowym w walce o Polskę Ludową. „[...] Chcemy budować dom, państwo, świat – dla człowieka.”⁴² Młodzi ludowcy kreślili program generalnych zmian w przyszłym państwie i roli w nim młodzieży chłopskiej.

„Młody Las” dużą wagę przywiązywał do wychowania pełnego człowieka, podkreślając, że społeczeństwo musi zapewnić odpowiednie warunki materialne do życia humanistycznego i wychowania.

Jeśli chodzi o przyszłą demokratyczną kulturę w państwie, to „Młody Las” stał na stanowisku, że każda urodzona już jednostka nie może być używana jako własność rodziców ani własność narodu, lecz musi być traktowana jako samoistny człowiek, który domaga się po otrzymaniu życia

⁴¹ „Prawda zwycięży” Nr 1/1942.

⁴² K. Przybysz, dz. cyt., s. 393-394.

biologicznego także pełnego życia humanistycznego, zapewniającego mu najwyższe możliwości.

Spółeczeństwo musi w interesie samego dziecka stworzyć odpowiednie warunki materialne dla wychowania i wykształcenia i dlatego należy:

1. Dopuszczyć na świat tylko dzieci, co do których istnieje prawdopodobieństwo, że nie będą anormalne.

2. Stworzyć odpowiednie warunki wszystkim rodzicom dla wychowania dzieci.

3. O ile by rodzice ze względów moralnych nie dawali gwarancji wychowania dziecka, państwo musi się zająć jego wychowaniem.

4. Zapewnić wszystkim jednostkom ogólne wykształcenie w okresie siedmioletnim, zapewnić wykształcenie fachowo-zawodowe w następnym trzechleciu oraz dać podstawy dla pracy zawodowo-zarobkowej.

Wykształcenie i rozwój jednostki nie może kończyć się na okresie dziesięcioletniej nauki, a następnie ograniczać się do zdobywania wyłącznie fachowych wiadomości, lecz musi istnieć ciągłe i wszechstronne uczestnictwo wszystkich w zdobywaniu wiedzy ogólnej i specjalnych i dlatego:

1. Praca zawodowa winna być w miarę postępu technicznego skracana do minimum. Z uzyskanej nadwyżki czasu powinna mieć możliwość zdobywania wiedzy do najpóźniejszych lat życia.

2. Każda jednostka w miarę zdolności i zamiłowań winna mieć możliwość w każdym okresie swego życia oddania się pracy naukowej, artystycznej i społeczno-organizacyjnej, otrzymując od państwa pełne poparcie i pomoc.

Obok korzystania w pełni z nauki i sztuki winna mieć każda jednostka zapewniony bezpośredni kontakt z przyrodą, celem urozmaicenia mechanicznej pracy zawodowej przez okresową pracę na roli oraz wypełnienie wolnego czasu na współżyciu z przyrodą, wycieczkach turystycznych i krajoznawczych. Również każdy powinien mieć możliwość poświęcenia wolnego czasu rozrywkom godnym człowieka kulturalnego⁴³.

Tradycyjnie już dużą rolę przywiązywali wiciarze z „Młodego Lasu” do wychowania młodego, pełnego człowieka, obywatela. Wychowanie od najmłodszych lat życia winno być jednym z pierwszych celów życia społecznego, by jednostka mogła tą drogą zdobyć możliwość zajęcia odpowiedniej postawy wobec życia, stałe zaś kształcenie się jednostki winno zapewnić żywe uczestnictwo w ciągłym rozwoju świata. Podkreślali, że:

„[...] Wychowanie w Polsce winno w tych celach dokonywać się to-rami:

1. przez szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i specjalne będące pod opieką państwa,

⁴³ Tamże.

2. przez dobrowolne organizacje oświatowo-wychowawcze młodzieży i dorosłych, dające możliwość wszechstronnego i głębokiego ujmowania zjawisk otaczającego świata,

3. przez stałe, obowiązkowe dokształcanie w instytucjach zawodowych, a to w celu zapewnienia każdej jednostce dojścia do wykonywania roli kierowniczej i odpowiedzialnej i zagwarantowanie w ten sposób spełnienia ambicji zawodowych oraz ułatwienie awansu społecznego.

Linia przewodnią w wychowaniu winna być myśl demokratyczna, podkreślająca społeczne ujmowanie życia, uznająca i pielęgnująca przy tym wszelkie wartości i zamiłowania jednostkowe, budząca wiarę i miłość w człowieka i ludzkość, przepojona tolerancją dla innych przekonań i uczuć, chroniąca przez zabobnem, zacofaniem, rozbudzaniem egoizmów i zawiści.

Nikt nie może być pozbawiony wychowania i odsunięty od oświaty. Oświata powszechna dla wszystkich obywateli winna być postulatem tak bezwzględnie obowiązującym, jak zabezpieczenie każdemu chleba i ochrony osobistej.

Wszelka twórczość kulturalna ludu samouków oraz talentów samorodnych, jako twórczość o specjalnej wadze społecznej, winna mieć zapewnioną możliwość uzewnętrznienia się i winna korzystać ze specjalnej opieki, twórczość ta bowiem jest najczęściej odzwierciedleniem nurtów i dążeń kulturalnych szerokich mas ludowych a równocześnie ułatwia często wybić się talentów i wzniesienia wytworów o dużej wartości narodowej i ogólnoludzkiej [...].⁴⁴

Był to więc szeroko potraktowany udział młodzieży chłopskiej w oświacie i konsumpcji dóbr kultury oraz zapewnieniu możliwości twórczych dla wiejskich talentów. „Młody Las” szukał także miejsca dla kultury ludowej w kulturze ogólnonarodowej. Łączył kulturę z oświatą na wsi, widząc w tym jednorodny proces emancypacji młodzieży wsi polskiej. Inne tezy programowe prezentowała powstała na bazie CZMW „Siew”, a więc związany przed wojną z ugrupowaniami sanacyjnymi - CHOW „Raclawice”. W deklaracji ideowej z 30.09.1943 r. odwoływała się do ruchu racławickiego z okresu powstania kościuszkowskiego i ruchu młodochłopskiego oraz idei państwowej. Stawiała ona interes państwowy nad interesami ruchu ludowego i dążyła do przeplecenia ideologii państwowej z narodową i chłopską oraz do wychowania państwowego młodzieży chłopskiej. „Celem wychowania, zakreślonym we wstępie – w postaci służby idei państwowej – nie mniejszą wagę przywiązujemy służbie na rzecz jednostki [...] Cele te w ustroju demokratycznym nie wykluczają się ani też nie są przeciwnostawne, lecz wzajemnie się uzupełniają.”⁴⁵ Program stwierdzał, że na

⁴⁴ Tamże, s. 247.

⁴⁵ Tamże, s. 253.

właściwe drogi rozwojowe naród wkroczyć może jedynie przez stworzenie odpowiednich warunków wychowania i instytucjom oświatowym, w pierwszym rzędzie szkolnictwu. Przyjmując tę prawdę za obowiązującą, zapomniano, iż ambicją jej było przyznanie w hierarchii spraw państwowych, obok zagadnień obrony, pierwszeństwa sprawom oświaty i wychowania.

W wychowaniu polskim uwzględnione miały być szeroko wartości ogólnoludzkie i narodowe.

Przepełnienie duchem chrześcijańskim miało gwarantować najlepiej wprowadzenie treści ogólnoludzkich.

Uwzględnienie pierwiastków regionalnych oraz nadanie programowi piętna chłopskości miało wnieść ożywienie treści narodowych, wydobyć na światło niewyzyskanych cech twórczych. Spowodować to miało silniejsze związanie całego narodu z ziemią oraz podnieść szacunek do pracy. Pierwsze prawa i obowiązki wychowania zachować mieli rodzice. Występując w roli głównego wychowawcy – państwo przejąć miało znaczną część uprawnień rodzicielskich. Z uprawnień tych korzystać miało w miarę potrzeb ogólnonarodowych, dzieląc zakres wpływu na wychowanie dzieci pomiędzy sobą a rodziną. Rodzicom pozostawić należało główny wpływ na kierunek wychowania moralnego. Do wychowania publicznego nie mogły być zatem wprowadzone żadne treści naruszające w tym względzie praw rodzicielskich. Wychodząc z tych przesłanek, zapowiadano dążenie do powiązania szkoły z domem i drogą odpowiedzialnych form samorządu zastrzeżenie miejsca głosowi rodziców na bieg życia szkolnego.

Wiązano z tym zagadnienie niezawisłości szkolnictwa i całego systemu oświatowego od czynników politycznych. ChOW była za pełną niezawisłością i dlatego stała na stanowisku zachowania odrębnej administracji szkolnej niezależnej od władz administracji ogólnej. W deklaracji czytamy: „[...] Poza społecznym celem wychowania, zakreślonym na wstępie – w postaci służby idei państwowej – nie mniejszą wagę przywiązujemy służbie na rzecz jednostki. Przez racjonalne działania oświatowo-wychowawcze i odpowiednie nastawienie powołanych ku temu instytucji, jednostka znaleźć powinna warunki wszechstronnego, swobodnego rozwoju i doskonalenia swej osobowości. Cele te w ustroju demokratycznym nie wykluczają się, ani też nie są sobie przeciwstawne, lecz wzajemnie się uzupełniają. Jednostki aktywne i twórcze, odznaczają się czynnym stosunkiem do świata zjawisk społecznych i przyrody, wzmacniają bowiem najlepiej najwyższe dobro narodu: państwo – będące w swej istocie przede wszystkim zbiorowiskiem jednostek [...]”⁴⁶

Deklaracja miała także część szczegółową, w której ukonkretniano niektóre tezy programowe odnośnie systemu szkolnego i celów wychowawczych. Stwierdzono, że:

⁴⁶ Tamże.

1. Zgodnie z duchem i potrzebami demokracji realizowana miała być jednolitość systemu szkolnego. W systemie tym rola ogniwa podstawowego przypaść powinna – poprzedzonej dwuletnim przeszkoleniem – ośmioletniej szkole powszechnej. Nauczanie obowiązkowe trwać powinno również lat osiem.

2. Poza systemem szkolnym państwo zamierzało stworzyć szersze, niż miało to miejsce dotychczas, podstawy zapewniające rozwój oświaty pozaszkolnej; dokładnie młodocianych i dorosłych.

3. Zarówno w odniesieniu do szkolnictwa, jak i do oświaty pozaszkolnej uwzględniona miała być inicjatywa prywatna poszczególnych osób i kół społeczeństwa. Wyrazić się to miało przez dopuszczenie szkolnictwa prywatnego i stowarzyszeń oświatowych.

4. Nauczanie w szkołach utrzymywanych przez państwo miało być całkowicie bezpłatne. W szkołach powszechnych nie wolno przewidywać opłat także na cele porządkowe. Uprawnionymi do nakładania opłat na pewne cele wewnętrzne szkoły są wyłącznie sami rodzice. Uczniom szczególnie zdolnym, a niezamożnym zapewnić należy pomoc, umożliwiającą pobyt w ośrodkach kształcenia – krajowych bądź zagranicznych. Cały system szkolny w państwie powinien być zbudowany tak, aby dawał możliwość wyzyskania zdolności poszczególnych jednostek bez względu na ich zamożność.

5. W systemie szkolnym poczesne miejsce zająć miało szkolnictwo zawodowe. Jednakże przeciwstawiano się, by w szkołach tego typu nie zepchnięto na drugi plan wykształcenia ogólnego, gdyż tylko wiedza ogólna, w połączeniu z umiejętnościami technicznymi, dać może poszczególnym zawodom inteligentne, twórcze jednostki.

6. Realizując rozbudowę sieci szkolnictwa średniego i wyższego, stosować zamierzano zasadę decentralizacji. Dotychczasowe zgrupowania w wielkich ośrodkach miejskich utrudniały demokratyzację szkolnictwa, pozbawiając uboższe warstwy mieszkańców prowincji możliwości kształcenia.

7. Naczelną władzą państwową w zakresie oświaty będzie Ministerstwo Oświaty i Wychowania. Dotychczasowe Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ulegnie reorganizacji poprzez przeniesienie departamentu wyznań do Prezydium Rady Ministrów; zostanie natomiast utworzony przy Ministerstwie departament oświaty pozaszkolnej.

8. Zawód nauczyciela i wychowawcy otoczony miał być troskliwą pieczę – tak, aby najlepsi tylko do godności wychowania Polaków dopuszczeni byli. Kształcenie zaś nauczycieli – także i nauczycieli szkół powszechnych, z reguły odbywać się powinno w specjalnych zakładach przy szkołach akademickich.

9. Cały system wychowawczy, od szkół powszechnych po akademickie, przepojony powinien być ideą wychowania wszechstronnego – duchowego i fizycznego. Szerokie uwzględnienie wychowania nakazują m. in. potrzeby natury obronnej, łączy się ono bowiem z przysposobieniem wojskowym młodzieży, przez wyrabianie w niej umiejętności władania bronią i innych sprawności żołnierskich. Najlepsze spełnienie tej strony zadań szkoły widziano w bliskiej współpracy władz szkolnych z władzami wojskowymi.

4. PROGRAMY OŚWIATOWE RUCHU SOCJALISTYCZNEGO

Również PPS-WRN we własnych rozważaniach szczegółowych, w tym wśród nauczycieli siedleckich nad podziemną oświatą, w zeszycie 3 pt. „Zasady polityki kulturalnej” zawarła jej pełnią wizję powojennej Polsce. Socjaliści dużą wagę przywiązywali do demokratyzacji oświaty, krytykując pozostałości zacofania międzywojennego, formułowali postulaty, które zmienić miały w sposób zasadniczy model polskiej oświaty i w przyszłym państwie. Podkreślano, że:

1. Należy dążyć do wszechstronnego rozwoju nauki i sztuki, gdyż bez ich żywotności kulturze grozi zanik dynamizmu i powolne zamieranie.

2. Rozwój nauki i sztuki powinien być osiąganym przy nakładzie wszelkich możliwych środków materialnych i dostarczeniu uczonym i artystom indywidualnej pomocy i udogodnień. Należy dążyć do zorganizowania odpowiedniej ilości placówek badawczo-naukowych i artystycznych oraz ułatwienia działalności zrzeszeniom naukowym i artystycznym. Propaganda wśród szerokich mas nauki i sztuki oraz szacunek dla wszelkiej twórczości przyczynią się do stworzenia atmosfery sprzyjającej pracy uczonych i artystów.

3. Warsztatami pracy artystycznej powinny być: a) uczelnie wyższe (uniwersytety, politechniki, akademie sztuki, rolnicze itp.) oraz b) specjalne instytuty skupiające adeptów sztuki i nauki.

4. Organizacja życia wewnętrznego i praca w uczelniach wyższych i instytucjach specjalnych winna mieć charakter autonomiczny.

5. Studia w uczelniach wyższych winny trwać od 3 do 5 lat, zależnie od rodzaju uczelni; od kandydatów do studiów wymaga się przygotowania w zakresie szkoły średniej. Studia w instytutach specjalnych trwają 5-6 lat dla młodzieży przyjętej z przygotowaniem w zakresie szkoły średniej; mogą być skrócone w zależności od wykazanego przygotowania lub szczególnych uzdolnień.

6. Studia w uczelniach wyższych, w instytucjach specjalnych winny być bezpłatne; nadto zapewnia się młodzieży niezamożnej stypendia oraz bezpłatne utrzymanie w bursach⁴⁷.

Dużo miejsca poświęcono kształceniu i wychowaniu młodzieży w nowym systemie szkolnym, który zamierzano utworzyć w Polsce powojennej, opartym na zapewnieniu obowiązku szkolnego:

1. Kształcenie szkolne miało dopomagać jednostce w jej dojrzewaniu umysłowym i duchowym przez nauczanie i wychowanie. W tym celu każda jednostka winna przejść przez obowiązkowe publiczne kształcenie szkolne w takim zakresie i rodzaju, jaki okaże się najwłaściwszy dla jej uzdolnień i zamiłowań.

2. Obowiązek szkolny rozciągano na czas od 7 roku życia dziecka do 18 lat włącznie. Winien on być poprzedzony przygotowaniem wychowawczym w przedszkolach powszechnych, obowiązujących dla wszystkich dzieci od 4. do 7. roku życia.

3. W okresie trwania obowiązku szkolnego pierwsze 8 lat przeznaczyć zamierzano na kształcenie w 8-klasowej szkole powszechnej. Dalsze 4 lata na obowiązkowe kształcenie młodzieży przeznaczano – w zależności od wyboru i uzdolnień – na ukończenie: a) bądź średniej szkoły ogólnokształcącej, b) bądź średniej szkoły zawodowej o odpowiednim nachyleniu kierunku nauczania, c) bądź szkoły doksztalcząco-zawodowej [połączonej z praktyką w zawodzie)⁴⁸.

Dużą wagę przywiązywano również do wychowania nowego człowieka, społecznego i obywatelskiego:

„[...]”

1. Wychowanie prowadzone w duchu demokracji winno kształtować w wychowankach czynną postawę obywatelską i społeczne motywy postępowania, szacunek dla każdej rzetelnej pracy i zamiłowanie do niej oraz gotowość do ofiar i zdolność do współżycia w zbiorowości.

2. Wychowawcza rola szkół, zwłaszcza w zakresie wychowania społecznego, winna być wzmacniana przy pomocy tych wszystkich pozaszkolnych środków, przez które młodzież styka się z realnym życiem; w tym zakresie winny odgrywać dużą rolę dobrowolne organizacje młodzieży.

3. Organizacja szkolnictwa opiera się o zasadę jednolitości, wyrażającej się w takim powiązaniu programów i sieci szkolnej, które zapewniają uczącym się, w zależności od wieku i uzdolnień, przechodzenie ze szkół stopnia niższego do wyższego bez egzaminów i straty czasu. Najniżej zorganizowana szkoła powszechna może powstać o 4 nauczycielach i realizować musi program 8 klas.

⁴⁷ Materiały do „Programu Polski Ludowej” z 3 września 1943.

⁴⁸ Tamże.

4. Dla umożliwienia dzieciom wykonywania obowiązku szkolnego w szkole powszechnej poza miejscem ich zamieszkania w odległości ponad 3 km winna być zorganizowana pomoc w postaci bezpłatnego dowożenia do szkół, a w odniesieniu do młodzieży uczęszczającej do odległych szkół średnich – korzystanie z urządzonych w tym celu burs szkolnych.

5. Wychowanie w przedszkolach i kształcenie w szkołach będzie bezpłatne; nadto zapewni się niezamożnej młodzieży szkolnej stypendia oraz bezpłatne korzystanie z burs.

6. Szkoły wszystkich typów będą zasadniczo koedukacyjne i skupiać młodzież bez różnicy wyznania; tam gdzie grozi to młodzieży utrudnieniem dostępu do szkół średnich, mogą być organizowane odrębne dla chłopców i dziewcząt.

7. Grupy mniejszości narodowych będą posiadać szkoły z ich językiem macierzystym – zgodnie z zasadami samorządu narodowościowo-kulturalnego.

8. Programy szkolne winny być przeniknięte duchem demokracji; winny one przy tym być tak ułożone, aby harmonizowały się z późniejszym życiem praktycznym wychowanków, jako dojrzałych zawodowców i czynnych obywateli [...]”⁴⁹

W programie oświatowym PPS-WRN dostrzegano potrzebę upowszechnienia i pogłębienia kultury środkami pozaszkolnymi, kreśląc w tym względzie szeroki program szczegółowy.

1. Kształcenie szkolne, zarówno ogólne, jak i zawodowe, jako ograniczone w czasie i zakresie nie daje całkowitego przygotowania do zmiennych i kształtujących się rozwojowo warunków życia; stąd wskazywano na konieczność udostępnienia każdej jednostce – na miarę jej uzdolnień, zamiłowań i aspiracji – środków ułatwiających jej osiągnięcie dalszego rozwoju.

2. Udostępnienie takich środków uznano za konieczne również ze stanowiska interesu zbiorowego, gdyż demokracja kulturalna nie da się zrealizować bez powszechnego, ciągłego ruchu umysłowego, stanowiącego o postępie i pogłębieniu się kultury.

3. Środki te winny być różne dla małoletnich i dorosłych oraz wielorakie pod względem form, poziomów i kierunków. Widzieć je należy: w praktyce zawodowej, warsztatowej i fabrycznej, połączonej z dokształcaniem, w przysposobieniu zawodowym, rolniczym, kursach ogólnokształcących i zawodowych, w systemie samokształcenia indywidualnego i zespołowego, w upowszechnianiu dobrej książki, w systemie wychowania fizycznego, w zaspokajaniu zainteresowań amatorskich, wreszcie w dostarczaniu atrakcji (przeżyć) kulturalnych. Jednostkom zdolnym, zatrudnionym w zawodach i aspirującym do dalszych systematycznych studiów, należy zapewnić możliwość osiągnięcia na podstawie przygotowania pozaszkolnego

⁴⁹ Tamże.

– cenzusu szkoły średniej i dostępu do uczelni wyższych oraz instytutów specjalnych.⁵⁰

PPS-WRN duże znaczenie przywiązywała również do oświaty dorosłych, którą chciała podnieść poziom życia pokolenia pracującego. Postulowała, by:

1. Praktyce zawodowej zapewnić możliwie racjonalne warunki zarówno w warsztacie, jak w fabryce; skierowanie do niej winno być poprzedzone badaniem psychotechnicznym, ustalającym przydatność do zawodu. Dla zapewnienia praktyce należytego przebiegu pod względem zawodowym, wychowawczym i zdrowotnym winna ona pozostać pod kontrolą organów oświatowych i inspekcji pracy. Odbywającym praktykę należy zapewnić taką ilość wolnego czasu, aby mogło być realizowane skutecznie ich dokończenie szkolne w wymiarze co najmniej dwóch dni [sześciogodzinnych) tygodniowo. Program i metody dokończania winny być zharmonizowane z praktyką. Odbywający praktykę winni zdobywać wychowanie społeczne i fizyczne w dobrowolnych organizacjach o charakterze oświatowo-kulturalnym.

2. Przynależność rolnicze winno się odbywać w dobrowolnych zespołach, połączonych w jedną sieć organizacyjną dla każdego powiatu, pozostających pod ogólnym fachowym kierownictwem i wyposażonych w niezbędne siły instruktorskie.

3. Kursy ogólnokształcące i zawodowe winny być tak liczne, częste i tak rozmieszczone, aby zapewniały łatwy dostęp każdemu kandydatowi oraz tak połączone w poziomych, aby uczestnicy mogli bez trudu przechodzić ze stopnia niższego do wyższego, rozpoczynając od takiego poziomu kształcenia, na jakim zakończyli swoją naukę szkolną. Kursy mogłyby być krótkoterminowe (doraźne), realizując zamknięte cykle programowe i dłuższe (np. do 3 lat), ujęte organizacyjnie w uczelni otwarte lub zamknięte z podziałem na odpowiednią liczbę semestralnych jednostek programowych. Przewiduje się, w zależności od środowiska, zasadniczo 2 typy kursów: wiejskie i miejskie; w wypadkach uczelni zamkniętych może być uwzględniona odmiana mieszana.

4. Samokształcenie opierać się musi na wolnej inicjatywie i samorzutnych przedsięwzięciach jednostek i kół koleżeńskich; przedsięwzięcia te wymagają jednak pomocy i zachęty. Samokształceniu jako wyższemu środkowi oświatowo-wychowawczemu winno być okazane jak najszersze poparcie przez udostępnienie książki i racjonalnie zorganizowane poradnictwo.

5. Upowszechnienie dobrej książki wymaga zapewnienia odpowiednich środków na jej planowe nakłady, stosownie do różnych poziomów kształcenia i stworzenie dostatecznej ilości księgozbiorów i czytelni (po-

⁵⁰ Tamże.

wszechne biblioteki oświatowe). Księgozbiory i czytelnie winny być rozmieszczane zgodnie z potrzebami terenowymi i organizowane przez fachowych pracowników jako komplety ruchome z centralnymi bibliotekami w każdym powiecie.

6. Wychowanie fizyczne nie może się ograniczać do sprawności na bytej w szkole; kultura fizyczna wymaga upowszechnienia nie tylko wśród małoletnich, ale i dorosłych. W tym zakresie winna być podjęta szeroka propaganda i akcja organizowania rozmieszczonych specjalnych placówek dla różnych form sportu. Życie sportowe organizowane w ramach odpowiednich stowarzyszeń (związków, klubów) winno się znaleźć pod troskliwą opieką państwa i samorządu.

Obok środków wspomagających oświatę od uczestników ruchu osobistej aktywności winny być organizowane również imprezy rozwijające osobowość dorosłych przez poszukiwanie przeżyć kulturalnych. Stąd upowszechnienie teatru dla mas, udostępnienie muzyki, umożliwienie zwiedzania muzeów i wystaw oraz organizowanie krajoznawstwa i turystyki winno być szeroko uwzględnione w planowej działalności oświatowej. Kino i radio miały być również celowo użytkowanym środkiem oświaty.

Wykorzystując środki oświaty pozaszkolnej, zmierzano do upowszechnienia oświaty i kultury tak, by mogły one być należycie wykorzystane przez masy w ich akcji budowy przyszłego państwa.

Dużo miejsca w swoich programach konspiracyjny ruch socjalistyczny poświęcał systemowi samej organizacji przyszłej oświaty i kultury, roli w niej państwa i samorządu terytorialnego, a także zrzeszeń zawodowych i twórczych. Odpowiedzialnością za życie kulturalne obciążono zwłaszcza demokratyczne państwo. Głoszono przy tym, że zadania finansowe, organizacyjne w dziedzinie oświaty i kultury należeć będą do państwa i samorządu terytorialnego. Zrzeszenia zawodowe i stowarzyszenia oświatowo-kulturalne miały mieć w tym udział pomocniczy. Do państwa miały należeć zadania o znaczeniu podstawowym dla rozwoju oświaty tj. zakładanie i utrzymanie artystycznych uczelni wyższych, instytutów specjalnych, gromadzenie specjalnych zbiorów, współpraca kulturalna z innymi państwami, propaganda nauki i sztuki. Państwo miało mieć obowiązek udzielania samorządowi terytorialnemu pomocy finansowej, o ile jego własne środki nie wystarczają dla spełnienia powierzonych mu zadań. Państwo miało sprawować nadzór nad działalnością kulturalną samorządu terytorialnego. W zeszycie nr 3 czytamy na ten temat:

„[...] 1. Do samorządu terytorialnego należy: popieranie nauki i sztuki, ochrona przyrody i zabytków, zakładanie i utrzymywanie powszechnych przedszkoli, szkół powszechnych, gimnazjów ogólnokształcących i zawodowych, szkół dokształcająco-zwodowych, egzekwowanie obowiązku szkolnego, organizowanie dowozu dzieci do odległych szkół, działalność w

zakresie upowszechniania i pogłębiania kultury środkami pozaszkolnymi, dopomaganie w kształceniu się niezamożnej młodzieży, opieka społeczno-wychowawcza nad dziećmi. Zadania należące do samorządu terytorialnego dzielą się w zależności od jego obszarów działania na: gminne, powiatowe i wojewódzkie.

2. Organem powołanym do wykonywania zadań należących do państwa, jest Ministerstwo Oświaty i Kultury, reprezentowane przez ministra jako członka rządu. Ministerstwo jest naczelną władzą oświatowo-kulturalną i jedyną instancją administracji rządowej. Do Ministerstwa należy: wytyczanie ogólnych zasad państwowych planów w dziedzinie oświaty i kultury i zatwierdzanie planów przedstawionych przez samorząd terytorialny, układanie ogólnopaństwowego budżetu na cele oświatowo-kulturalne, administrowanie budżetem i zatwierdzanie budżetów samorządowych w dziedzinie oświaty i kultury, ustalanie programów dla szkół i uczelni wyższych, ustalanie wytycznych w zakresie wychowania, zarządzanie instytucjami specjalnymi, uczelniami wyższymi i innymi zakładami kultury, należącymi do administracji państwowej, ustalanie kwalifikacji nauczycieli, pracowników kulturalnych i urzędników administracji oświatowo-kulturalnej, sprawowanie nadzoru nad działalnością samorządu terytorialnego w dziedzinie kultury, ustalanie zasad polityki stypendialnej, naczelne instruowanie i poradnictwo.

3. Przy Ministerstwie Oświaty i Kultury działa w charakterze stałego organu doradczo-opiniodawczego, wyposażonego w prawo inicjatywy, Państwowa Rada Oświaty, Wychowania itd. Rada składa się z wybitnych przedstawicieli nauki, sztuki, zrzeszeń nauczycielskich, kulturalno-oświatowych oraz samorządu terytorialnego i gospodarczego, powołanych na wniosek rządu przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Radzie przewodniczy minister oświaty i kultury; przewodnictwo w Izbach sprawują przewodniczący, wybrani przez członków Izb z ich grona. Wnioski opracowane przez Izby i uchwalone przez Radę są dla ministra wiążące. Przewodniczący Izb z ministrem na czele stanowią Prezydium Rady; jego zadaniem jest czuwanie nad wykonaniem uchwał Rady [...].⁵¹

PPS-WRN odpowiedzialnymi za oświatę na terenie czyniła gminę, powiat i województwo, zrzeszenia i towarzystwa. Komisje Oświaty i Kultury miały tę akcję finansować i kontrolować.

„[...]”

1. Organami powołanymi do wykonywania zadań należących do samorządu terytorialnego miały być: w gminach – Gminne, w powiatach – Powiatowe, w województwach – Wojewódzkie Komisje Oświaty i Kultury. Komisje miały mieć ustrój kolegialno-reprezentacyjny i być konstituowane przez właściwe organy samorządu terytorialnego (i gospodarczego), zrze-

⁵¹ Tamże

szeń nauczycielskich, towarzystw naukowych i artystycznych i działaczy oświatowo-kulturalnych. Pracami Komisji kierować mieli przewodniczący, wybrani przez członków Komisji spośród ich grona. Czynnościami biurowymi Komisji kierują: w gminie – Gminny Referent do Spraw Oświaty i Kultury, a w powiecie i województwie – kierownicy biur właściwych Komisji. Referent Gminny miał być członkiem biura Zarządu Gminy; biura powiatowych i wojewódzkich Komisji wchodziły jako wydziały w skład biur odpowiednich organów ustrojowych samorządu.

2. Organy ustrojowe samorządu terytorialnego – poza konstytuowaniem Komisji Oświaty i Kultury – miały być uprawnione z stosunku do nich do: wnikania w plany działalności Komisji, czynienia zmian z projektowanych przez Komisje budżetach oświatowo - kulturalnych (stanowiących część ogólnego preliminarza); otrzymywania sprawozdań z działalności Komisji. Pod względem rzeczowym działalność każdej Komisji podlega nadzorowi odpowiedniej Komisji wyższej instancji (w odniesieniu do Komisji Wojewódzkiej) – nadzorowi Ministerstwa Oświaty i Kultury).

3. Przy powiatowych i wojewódzkich Komisjach Oświaty i kultury działać miały w charakterze fachowych organów inspekcyjnych Inspektorzy Oświaty i Kultury (powiatowi, wojewódzcy) z odpowiednią liczbą Podinspektorów. Inspektorzy są doradcami przewodniczących i kierownikami Biur Komisji. Inspektorzy i Podinspektorzy są powoływani przez samorząd w drodze konkursu spośród kandydatów posiadających wymagane kwalifikacje. Powołanie kandydatów do Inspekcji Powiatowej wymagało uzgodnienia z Wojewódzką Komisją Oświaty i Kultury, a kandydata do Inspekcji Wojewódzkiej – z Ministerstwem Oświaty i Kultury.

4. Przy każdej szkole powołać miano Koło Opiekuńcze. Zadaniem Koła Opiekuńczego było udzielanie świadczeń społecznych potrzebującym dzieciom (i młodzieży) i roztaczanie nad nimi moralnej opieki poza szkołą. Koło Opiekuńcze składało się z: kierownika szkoły z urzędu, przedstawiciela Rady Pedagogicznej z wyboru oraz przedstawicieli rodziców z wyboru na ich zebraniach klasowych. Na czele Koła stał Zarząd, wybrany przez Koło spośród jego członków [...]⁵²

Dużą wagę przykładano do doboru i wykształcenia kadr pedagogicznych, od których zależał poziom nauczania, tworzenia i funkcjonowania bibliotek, imprez kulturalnych itp. Wskazywano, że:

1. Dla rozwoju kultury nieodzownym jest posiadanie poza uczonymi i artystami – licznych kadr odpowiednio dobranych i należycie przygotowanych pracowników (nauczycieli, wychowawców, instruktorów, bibliotekarzy) i przodowników (działaczy) kulturalnych. Rozporządzanie tymi kadrami winno być planowe i oparte o zasadę, że każde środowisko ma posiadać niezbędną liczbę jednostek, rozwijających działalność kulturalną.

⁵² Tamże.

2. Ze względu na specjalne warunki w szkolnictwie, należy zapewnić nauczycielom niezależność materialną oraz takie udogodnienia życiowe, aby mogli oni poświęcać całkowicie swą energię i myśl spełnianiu swego zawodu (odpowiednia tabela uposażeń, awans automatyczny, specjalne uprawnienia emerytalne, zmniejszona liczba godzin pracy, mieszkanie itp.). Należy również zabezpieczyć nauczycieli przed zależnością od czynników administracji politycznej i zapewnić im swobodę w pracy szkolnej oraz możliwość wyboru metody nauczania i wychowania w ramach programów i przepisów⁵³.

Przebudowę ruchu oświatowo-kulturalnego w przyszłej Polsce przewidywali socjaliści w podziemiu w dwu etapach: przejściowym – tuż po wyzwoleniu – po wprowadzeniu systemu oświaty w przyszłym państwie. Podstawowych zmian zamierzano dokonywać już w etapie pierwszym, gdzie przewidywano zasadnicze reformy. W programie czytamy, że:

1. Na okres przeprowadzenia reformy, tworzenie z niezbędnej liczby rzeczoznawców Komisji Reformy Ustroju Kultury i Oświaty. Prezesa Komisji miał desygnować Sejm. Jej członków na wniosek Prezesa Komisji miał powołać Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Komisja miała być organem studiów i planowania w resorcie oświaty. Wnioski i projekty Komisji stanowić miały zaplecze ustawodawcze dla właściwej Komisji Oświatowej w Parlamencie. Prezes Komisji Reformy Ustroju Kultury i Oświaty oraz wskazani przez niego jej członkowie mieli brać udział w posiedzeniach Komisji Parlamentarnych poświęconych obradom nad projektami, zgłoszonymi przez Komisję Reformy. Prace Komisji Reformy Ustroju Kultury i Oświaty miały być ukończone w ciągu 4 lat.

2. Zadaniem Komisji Reformy Ustroju Kultury i Oświaty miało być ustalenie szczegółowych zasad do nowej polityki oświatowo-kulturalnej oraz opracowanie projektów niezbędnych aktów legislacyjnych.

3. W okresie 4 lat miano dołożyć wszelkich starań dla przygotowania nowych kadr, celem ilościowego zwiększenia sił fachowych. Przygotowanie kandydatów na nauczycieli i działaczy kultury stałych lub tymczasowych miało się odbywać systemem skróconym w uczelniach wyższych i na specjalnych kursach.

4. Przejmowanie przez samorząd terytorialny zadań w dziedzinie oświaty i kultury mogło nastąpić przed ogłoszeniem nowych przepisów, o ile z taką inicjatywą wystąpi organ samorządu terytorialnego; Ministerstwo Oświaty i Kultury dokonać miało tego przekazania po stwierdzeniu przez niego wymaganej zdolności finansowej samorządu.

5. Na okres wstępny po ustaniu okupacji inspektorów oświaty i kultury powoływać miał minister.

⁵³ Tamże.

6. Do chwili utworzenia organów samorządu miały działać w gminach, powiatach i 5 największych miastach tymczasowe Komisje Oświaty i Kultury, a w województwach Wojewódzkie Inspektoraty Oświaty i Kultury. Tymczasowe Komisje Kultury i Oświaty miały być ukonstytuowane przez właściwe organy administracji państwowej (inspektoraty oświaty i kultury) w ciągu 3 miesięcy od chwili wydania przepisów o zadaniach samorządu terytorialnego w dziedzinie oświaty i kultury⁵⁴.

Był to więc szeroko zarysowany model polskiej oświaty zdemokratyzowanej, bliski SL „Roch”.

5. RUCH DEMOKRATYCZNY A OŚWIATA

Demokratyczny charakter kultury był także celem dążeń ruchu demokratycznego.

Stronnictwo Demokratyczne, które nie miało dużych wpływów na Podlasiu i Mazowszu, w 1943 r. ogłosiło program demokratycznego państwa, które rozumiano jako skojarzenia ideałów ogólnoludzkich z potrzebami rozwoju społecznego w ramach narodu oraz zharmonizowania swobód indywidualnych z dobrem powszechnym społeczności, zorganizowanej w państwo⁵⁵. Czytamy w programie, że zważywszy na ogromne braki istniejące już przed wojną, a spotęgowane kilkuletnią polityką eksterminacyjną wroga w powyższej dziedzinie, Rzeczpospolita uzna za najpilniejszy postulat wyrównanie tych braków i dążyć będzie do upowszechnienia kultury i oświaty. Podstawą rozwoju oświaty i kultury będzie bezpłatne powszechne i obowiązkowe nauczanie.

Niezamożnym zamierzano umożliwić kontynuowanie studiów, popierać zakładanie Uniwersytetów Ludowych i pracowniczych domów ludowych, teatrów, bibliotek, otworzyć dostęp do skarbów kultury wszystkim obywatelom, udzielać opieki towarzystwom naukowym, oświatowym, kulturalnym, sportowym, ćwiczebnym. Planowano rozbudować szkolnictwo zawodowe, a w szczególności rolnicze.

Wychowanie, zdaniem SD, miało zawrócić z krętych ścieżek ideologiczno-spekulatywnych na prosty gościniec kształcenia charakterów i rozwijania umysłów młodzieży. Zakłady pedagogiczne winny kształcić i wychowywać człowieka, a nie państwowca czy nacjonalistę, wyznawcę czy wolnomysliciela.

Wybitne talenty świata naukowego i specjaliści w poszczególnych dziedzinach wiedzy, których praca zamknięta jest dotąd w laboratoriach i zakładach naukowych, powinny dla dobra narodu wziąć czynny udział w pracy państwowej i społecznej. Toteż w przyszłej Polsce świat naukowy

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże.

powinien być reprezentowany wszędzie tam, gdzie wykuwać się będzie urzędzenia społeczne, ustawy i reformy⁵⁶.

Stronnictwo Polskiej Demokracji w programowych *Tezach ideowych* z 4.07.1943 r. głosiło hasła demokratyczne i budowy ustroju demokratycznej Polski, stwierdzając, że organizacja szkolnictwa i życia kulturalnego w państwie ulec powinna zupełnej demokracji, a przede wszystkim zapewnić:

„[...]”

a. możliwość pobierania nauki ogólnokształcącej i zawodowej na wszystkich szczeblach przez całą młodzież, niezależnie od przynależności klasowej i stanu majątkowego rodziców;

b. oświatę powszechną, opartą o dziesięcioletnią i bezpłatną szkołę powszechną ogólnokształcąca;

c. możliwość udziału szerokich mas w życiu kulturalnym zarówno w sensie korzystania z wytworzonych dóbr, jak i uczestnictwa w ich wytwarzaniu przez zakładanie uniwersytetów ludowych, teatrów, bibliotek itp.

d. państwo otoczy szczególną opieką świat nauki, literatury i sztuki, stworzy możliwość dla twórców i działalności wszechstronnej uczonych, pisarzy i artystów.”⁵⁷

Ruch demokratyczny głosił w dziedzinie kultury podobne do SL „Roch” tezy programowe, dążył do demokratyzacji kultury.

6. KONCEPCJE OŚWIATOWE LEWICY SPOŁECZNEJ

Bardziej radykalne programy reprezentowała PPR, głosząc hasła rewolucji w oświacie i kulturze. Rzecznikami tych poglądów na Podlasiu i Mazowszu Wschodnim byli nauczyciele Skowrońscy z władz okręgowych PPR w mińskim i garwolińskim. Faktem jest, że ogólnikowo traktowała sprawy kultury deklaracja programowa PPR z listopada 1943 r. Hasła Polski demokratycznej o radykalnych reformach społecznych oznaczały demokratyzację oświaty i jej przebudowę. Szkoła i organizacja szkolnictwa, od szczebli najniższych, oparta była na zasadach demokracji, miała być tak pozostawiona, aby zapewniała możliwość bezpłatnego kształcenia się młodzieży robotniczej i chłopskiej na wszystkich szczeblach nauki. Powszechne i obowiązkowe nauczanie powinno obejmować całą młodzież do lat 16-tu. W deklaracji pisano: „[...] Ponieważ zasób wiedzy jest dobrem ogólnonarodowym – państwo zabezpiecza niezamożnej a zdolnej młodzieży możliwość studiów w wyższych uczelniach przez wypłacanie dostatecznych stypendiów.

Przy rozbudowie szkolnictwa szczególnie należy uwzględniać szkolnictwo zawodowe [...]”⁵⁸

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ „Głos demokracji” nr.33 z sierpnia 1943 r.

W powiecie bialskim szeroką akcję demokratycznej oświaty głosił i realizował ją w podziemiu Józef Kretkowski.

Deklaracja programowa lewicy socjalistycznej RPPS z 1943 r. głosiła powołanie Polskiej Republiki Socjalistycznej, którą zbudować miał proletariariat miast i wsi, a jego rząd Robotniczo-Chłopski miał dokonać rewolucyjnych zmian nacjonalizacji i obalić burżuazję i zgłosić wejście Polski do Europejskiej Federacji Socjalistycznej. Polska Republika Socjalistyczna, gdy obali burżuazję udostępnić miała przede wszystkim wykształcenie wszystkim obywatelom, znieść przywileje klas posiadających w dziedzinie oświaty i kultury. Republika Socjalistyczna zapewnić miała obywatelom bezpłatną szkołę świecką wszystkich stopni⁵⁹.

W deklaracji zaś 18 punktów programowych RPPS z kwietnia 1944r. czytamy: „[...] Powszechnie i bezpłatne świeckie nauczanie jest jednym z naczelných obowiązków państwa robotniczo-chłopskiego. Każde chętne dziecko musi mieć możliwość zdobycia wykształcenia na koszt państwa. Program i duch burżuazyjnych uczelni będą zastąpione przez wychowanie w duchu społecznym, zastosowanie do potrzeb życia codziennego. Młodzi robotnicy zdobędą swoje wykształcenie fachowe w państwowych szkołach rzemieślniczych, a nie przez wyzysk młodocianych w terminie u majstra. Ważnym zadaniem państwa robotniczo-chłopskiego będzie zwalczanie analfabetyzmu społeczno-politycznego, napotkanego wśród dorosłych.”⁶⁰

7. CHRZEŚCIJAŃSKIE WIZJE OŚWIATOWE

Należy podkreślić, że dużo miejsca sprawom oświaty i kultury poświęcały kręgi duchowieństwa, związane z bp. Czesławem Sokołowskim, zarządzającym diecezją podlaską oraz partie katolickie, które głosiły tezy programowe chrześcijańskiego uniwersalizmu, związane z ideologią katolicką, krytykując idee ludowców odnośnie demokratyzacji. Katolicki Front Odrodzenia Polski w swojej deklaracji programowej opracowanej przez Witolda Bieńkowskiego był przeciwny wychowaniu młodzieży przez państwo, a zalecał wychowanie przez rodzinę, czyli zespolenie wychowania szkolnego i rodzinnego w duchu chrześcijańskich zasad społecznych. FOP głosił ochronę dorobku polskiej kultury przed obcymi wpływami. Podkreślał wychowawczą rolę kultury nie jako „sztuka dla sztuki”, a „sztuka w służbie Wielkości Ojczyzny”. Był to program ograniczeń w dziedzinie kultury, krytykujący wolność twórców, ich samorealizację i demokratyzację konsumpcji dóbr.

⁵⁸ K. Przybysz, dz. cyt., s. 269.

⁵⁹ Tamże, s. 238.

⁶⁰ Tamże.

Dużo miejsca poświęcała sprawom oświaty i kultury także Unia, kierowana przez Jerzego Brauna, głosząc hasła unii człowieka z kulturą, kultury z narodem. W deklaracji z 1942 r., swoje założenia programowe opierała na zasadzie unionizmu. Rodzinę, zawód, samorząd, naród, państwo, Kościół traktowała jako społeczności, w których człowiek rośnie duchowo i osiąga pełnię swych możliwości twórczych. Toteż podstawą przyszłego ładu, opartego na polskich ideałach unionistycznych miał być uspołeczniony personalizm. Dużą rolę w rozwoju kultury Unia przywiązywała do samorządu zawodowego, jako wspólnoty kulturalno-produkcyjnej, który nie powinien być zależny od administracji państwowej, a kierować się interesem publicznym walką o godność jednostki i sprawiedliwość społeczną. Prócz organizacji zawodowo-twórczych w skład samorządu kulturalnego wejść miały również związki zawodowo-kulturalne (nauka i sztuka) oraz organizacje wychowawcze. Oprócz twórców i wychowawców samorząd kulturalny objąć winien również działaczy kulturalno-oświatowych oraz miłośników kultury spośród najszerzych warstw społecznych. Miał on mieć charakter nie tylko zawodowy, lecz także ideowy. Głównym jego zadaniem miała być ochrona kultury narodowej przed destrukcyjnymi wpływami obcych doktryn i źle pojętego kosmopolityzmu oraz pielęgnowanie jej pierwiastków rodzimych i wielkich tradycji, a w pierwszym rzędzie upowszechnienie wartości kulturalnych w najszerzych masach ludowych przez zorganizowaną współpracę z samorządem społeczno-gospodarczym. Dostrzegano jednak demokratyzm kultury i oświaty, o czym pisano w deklaracji: „[...] szczęściem i dobrem człowieka jest uczestnictwo w konsumpcji i twórczości kulturalnej. Hasłem naszym jest kultura dla wszystkich [...]”⁶¹ Unia rodzinę uważała za źródło życia społecznego, pierwszy naturalny samorząd. Widziała związek kultury ze wzrostem wydajności i jakości pracy, a więc produkcji, która winna świadczyć na rzecz kultury. Część tych idei znalazła odbicie w deklaracji Stronnictwa Pracy (do którego weszła Unia) z marca 1944 r., w rozdziale *Wychowanie nowych pokoleń do wielkich zadań*. SP głosiło tezy o samorządzie pracy i związkach zawodowych w kulturze, która winna być jednak chrześcijańska, bowiem „cała nasza przeszłość i kultura jest ograniczenie związana z cywilizacją łacińską – musimy pamiętać. Wrogami naszymi są kraje pogańskie; te trzy stwierdzenia winny leżeć u podstaw prac wszelkich instytucji służących kulturze polskiej”⁶².

SP podkreślało, że nowe czasy wymagają nowych ludzi. Podjąć te ciężkie zadania, udźwignąć na sobie ich brzemień może tylko naród wychowany w szkole myśli rozległej, twórczej, o horyzontach uniwersalnych, w dyscyplinie heroizmu i intelektu, ujmującej w karby logiki i planowości. Cały system wychowania musi być do tych zadań dostosowany. Kanonem

⁶¹ Tamże.

⁶² Tamże.

jego musi być prawda i prawo moralne, probierzem dzieje cywilizacji chrześcijańskiej, drogowskazem idee filozofii i wielkiej poezji narodowej. Deklaracja SP głosiła, że „[...] wszystkie te czynniki wychowujące: Kościół i państwo, rodzina i szkoła, organizacje pozaszkolne muszą zestroić swe wysiłki w dążeniu ku tym najwyższemu celom.

Cel wychowania człowieka winien być zgodny z jego przeznaczeniami ostatecznymi. Ideałem – rozwój osobowości natchnionej dążeniem ku prawdzie i dobru bezwzględemu. Postęp twórczy osobowości odbywać się winien w harmonii samorzutnej wolności z niezmiennym prawem Bożym oraz w ramach jej zadań, określonych przynależnością do grup społecznych, składających się na społeczność światową. Wychowanie takie rozwinie typ człowieka twórczego, o horyzontach uniwersalnych, a zarazem zdolnego do heroizmu i poświęcenia. Jednocześnie winno ono mieć nastawienie na wskroś praktyczne, kierujące energię twórczą jednostki i całego narodu na obiektywne zadania historyczne, jakie staną przed Polską w realizacji jej misji w kolejnych etapach jej planu. Posiadanie bowiem prawdy i świadomości wielkiego celu nie pozwalają narodowi trwać w kwietyzmie i wegetacji, lecz zobowiązują go do czynu”.⁶³

Program SP z 15.07.1944 r. głosił hasła bardziej demokratyczne tj. podniesienia rangi społecznej mas pracowniczych i związanie ich głębsze z ideami przewodnimi polskiej historii kultury, że dynamizm gospodarczy zależny jest od dynamizmu kulturalnego. Polski system wychowawczy powinien stworzyć syntezę między nowoczesnym humanizmem szanującym wartości i swobodę twórczą człowieka a chrystianizmem. W sprawie zmian w charakterze oświaty czytamy: „[...] Likwidacja analfabetyzmu i oświata dla wszystkich stać się winna naczelnym zagadnieniem w jutrzejszej Polsce. Wczorajsze ruchy polityczne kładły za mały nacisk na tę sprawę, która jest kluczem do wielkości narodu. Szkolnictwo powinno być powszechne, bezpłatne, przymusowe. Średnie zaś i wyższe udostępnione dla niezamożnej młodzieży w formie zwolnienia od opłat i najszerzego udzielania stypendiów. Organizacja szkolnictwa powinna wykluczać przywileje stanowe, dając równy dostęp wszystkim warstwom społecznym do tego skarbu, jakim jest wiedza i kultura. Trzeba postawić w opinii publicznej wysoko godność zawodu nauczycielskiego, a jednocześnie polepszyć jego położenie materialne. Administracja nie może krępować zbytnio swobody nauczyciela ani nadużywać go dla celów obcych jego misji, jest on bowiem wychowawcą i duchowym przewodnikiem narodu. Szczególnie szkolnictwo wyższe powinno mieć pełny samorząd.

Od wychowania człowieka zależy cała przyszłość naszego narodu, bez podjęcia bowiem i rozwiązania olbrzymich zagadnień, jakie stoją przed nami, dalsza egzystencja Polski w tych warunkach geograficznych jest nie-

⁶³ Tamże.

możliwa. Trzeba stworzyć nowy typ Polaka świadomego swej misji, jako członek wielkiego narodu, zdolnego do tworzenia wszechstronnej, dynamicznej kultury narodowej, stającej się znowu jak niegdyś atrakcją i drogowskazem dla innych narodów. W tym celu należy oczyścić nasze doktryny pedagogiczne z chaosu fałszywych pojęć, związując je głębiej z podstawami ideowymi naszej kultury. Trzeba sformułować jasno polski ideał wychowawczy i konsekwentnie go realizować w strukturze szkolnictwa, w programach nauczania. Tym ideałem powinien być człowiek twórczy, budujący i poszerzający swą osobowość przez czynną służbę dla celów nadrzędnych zbiorowości. Trzeba kształcić w nim mocny charakter, poczucie odpowiedzialności za naród i niezłomną wytrwałość woli. Trzeba wyrabiać w Polakach postawę demokratyczną, solidarność z problemami mas ludowych, umiejętność pracy zespołowej. Trzeba wreszcie dać dobrą metodę myślenia, wiedzę syntetyczną, a nie analityczną, tworzącą nie tylko socjalistów, ale ludzi o głębokiej kulturze duchowej. Trzeba w programach nauczania uwzględnić w szerszej mierze polski dorobek w filozofii, etyce życia publicznego, humanistyce, ideach społeczno-ekonomicznych i politycznych [...].⁶⁴

Polski system wychowawczy zdaniem SP powinien być oparty na zasadzie prymatu celów ducha nad celami materii tj. na wierze w samorzutność i moc człowieka, przeobrażającą przyrodę i historię. Winien stworzyć syntezę między nowoczesnym humanizmem, szanującym wartość i swobodę twórczą człowieka, a chrystianizmem i jego odwiecznymi zasadami moralnymi. Polski system wychowawczy powinien być demokratyczny, umożliwiać wszystkim Polakom zdobycie wiedzy i pełnej kultury duchowej. Polski system wychowawczy powinien być narodowy, lecz nie w sensie egoizmu czy szowinizmu nacjonalistycznego, ale w uznaniu tej prawdy, że jednostka nie jest oderwana do swego społeczeństwa i służyć może twórczo ludzkości jedynie poprzez służbę własnemu narodowi. Program SP odnośnie ustroju szkolnego był następujący: „[...] Ustrój szkolny w Polsce powinien być harmonijny, ograniczony i jednolity. Nadzór nad oświatą i wychowaniem należy do państwa, winno ono jednak zapewnić szeroki udział w działalności wychowawczej innym czynnikom wychowującym, jakimi są: Kościół, rodzina, oświata pozaszkolna, samorząd, organizacje wychowawcze młodzieży. Szkolnictwo winno posiadać autonomię, tj. niezależność od władz polityczno-administracyjnych, bo tylko w atmosferze swobody praca oświatowa może wydać owoce. Należy uwzględnić w naszej organizacji szkolnictwa w szerokiej mierze szkolnictwo zawodowe. Państwo i samorząd powinny znaleźć jak największe środki na podniesienie oświaty i kultury. A każdy grosz wydany na ten cel przyniesie stokrotne

⁶⁴ Tamże.

plony w postaci pomnożenia energii wydajności pracy najszerszych mas narodu.

Równoległe z rozwojem duchowym i umysłowym winien odbywać się rozwój fizyczny społeczeństw.”⁶⁵

Inny był więc model oświatowy ugrupowań chrześcijańskich dążących do syntezy wychowania z celami społecznej nauki Kościoła.

8. OŚWIATA W PROGRAMACH RUCHU NARODOWEGO

Krytyczny stosunek do programu kultury i oświaty ruchu ludowego i PPSWRN, PPR, RPPS w przyszłym państwie miał ruch narodowy, zwłaszcza jego skrajne odłamy. Stronnictwo Narodowe w programie z maja 1943 r. pt. *Na drodze do wielkości* głosząc hasła Polski Narodowej i rewolucji narodowej, dostrzegało sprawy rozwoju oświaty i wychowania, które chciało oprzeć na samorządzie, ale pod kontrolą władz państwowych. W nauczycielskim środowisku siedleckim sprawy te podejmował prezes Zarządu Powiatowego Stowarzyszenia Szkół Średnich i Wyższych Bernard Bucholc – działacz i prezes okręgu siedleckiego (podlaskiego) SN, a następnie działacz Organizacji Polskiej i NSZ, opiekun Organizacji Młodzieży Narodowej. W programie SN czytamy: „[...] Samorząd kulturalny będzie stanowił zespół wszystkich pracujących na polu wychowania, oświaty, literatury i sztuki. Samorząd rolniczy, samorząd prawa, samorząd zdrowia i inne każdemu z nas dadzą możliwość nie tylko gardłowania i narzekania w gronie najbliższych, ale i rzetelnej pracy.

Przynależność do tych samorządów będzie przymusowa, co oczywiście nie wyklucza istnienia dobrowolnych związków, w których łączyć się będą ludzie w najrozmaitszych celach, zależnie od swoich zainteresowań, dążeń i potrzeb osobistych.

Działalność rządu i innych władz wykonawczych będzie podlegać surowej kontroli głowy państwa, Sejmu, Senatu i specjalnych sądów. Wszystkie te instytucje będą stać na straży naszych praw i bronić będą społeczeństwa przed ewentualną samowolą władzy.

[...] Równy start dla wszystkich. Państwo każdemu da możliwość i każdego zmusi do przejścia do dostępnej nauki w publicznych szkołach powszechnych. Prywatne szkoły dla „delikatnych” dzieci, które nie mogą stykać się z „chamami”, raz na zawsze będą zlikwidowane. Były to wylęgarnie głupich, szkodliwych społecznie przesądów, które uczyły dzieci ludzi bogatszych patrzenia z pogardą na biedaków.

Dalsze kształcenie będzie zależeć tylko od przyrodzonych właściwości dziecka. Kto w szkole powszechnej zda egzamin i okaże swój charakter i zdolności, ten będzie miał dostęp do wyższych uczelni fachowych. Bied-

⁶⁵ Tamże.

niejszym dopomoże do tego państwo i organizacje zawodowe poprzez stypendia, bursy i poparcie wszelkiego rodzaju. Młodzież, która nie ma kwalifikacji na zajęcie stanowisk kierowniczych, będzie skierowana do zawodów wymagających mniejszego przygotowania. I to niezależnie od pochodzenia. W przyszłej Polsce nie będzie dziwowiskiem ślusarz syn ministra i minister, syn ślusarza.

W związku z powyższym nie będzie żadnych klas społecznych. Kto bowiem, z racji swego stanowiska, będzie mógł pogardzić robotnikiem, jego dziecko może właśnie takim robotnikiem zostać? A który robotnik będzie patrzył na urzędnika jak na burżuja, kiedy jego dzieci mają szansę zejść jednak wyżej?

Tą drogą naród nasz dojdzie do posiadania w każdej dziedzinie pracy właściwych fachowców i zmobilizuje do pracy wszystkie siły, tkwiące w naszym społeczeństwie, nie marnując żadnych rąk, ani żadnego umysłu”.⁶⁶

Wiele uwagi do wychowania w duchu narodowym przywiązywała Organizacja Młodzieży Wszechpolskiej, która w 1944 r., ogłosiła Wskazania ideowe, stwierdzając, że jej celem jest:

„[...] Polska narodowa – tworzona krwią i pracą pokoleń Polaków, dająca pełnię rozwoju duchowego i materialnego narodowi polskiemu,

Polska sprawiedliwa – zapewniająca każdemu Polakowi chleb i pracę oraz sprawiedliwy udział w zdobytym, wysiłkiem całego narodu, dorobku materialnym i duchowym.

Polska narodowa – Ojczyzna Polaków.

Zmierzająca do realizacji powyższego celu kierujemy się następującymi wskazaniem:

- Chcemy oprzeć życie Polski oraz rozwój kultury i cywilizacji narodu polskiego o ideały kultury zachodniołacińskiej, wyrastające z zasad etyki chrześcijańskiej. Etyka ta musi być miernikiem postępowania czynów człowieka w życiu prywatnym, publicznym, w stosunku do narodu i państwa, jak narodu i państwa do jednostki.

- Chcemy nauczyć swych członków takiego postępowania w życiu prywatnym i w działalności publicznej, aby ich życie było zgodne z wyznawaną ideą. Organizujemy i wychowujemy w szeregach naszych przywódców wszystkich warstw społeczeństwa, świadomych swych obowiązków wobec społeczeństwa i kierujących nim na podstawie swych wartości moralnych, społecznych i fachowych.”⁶⁷

9. KONSPIRACJA WOJSKOWA A OŚWIATA

⁶⁶ Tamże, s. 215-216.

⁶⁷ Tamże.

Korpus Obrońców Polski w programie z 27.02.1944r. o reformie oświaty w przyszłej Polsce postulował, że jego celem jest przebudowa ustroju szkolnego przez:

1. Dążenie do wychowania nowego typu obywatela, zdrowego moralnie i fizycznie, uświadomionego państwowo i społecznie oraz przygotowanego ogólnie i zawodowo do życia. Odbudowa szkolnictwa i reforma w zakresie organizacji wychowania i nauczania. Obowiązkowe nauczanie w zakresie szkoły powszechnej i niższej zawodowej. Bezpłatna nauka w szkołach wszystkich szczebli oraz faktyczna pomoc młodzieży niezamożnej.
2. Racjonalne rozmieszczenie szkół wszystkich szczebli i typów.
3. Autonomia szkół wyższych.
4. Swoboda w uprawianiu szkół sztuk pięknych.
5. Wolność myśli niegodzącej w podstawowe interesy państwa i społeczeństwa.
6. Wolność religijna z zakazem kultów sprzecznych z moralnością.
7. Bezwzględne zwalczanie systemu korupcji i protekcji oraz wszelkich objawów prywaty w życiu państwowym i publicznym.
8. Ochrona moralności i uczuć narodowych w czynie, słowie, druku, teatrze, filmie.
9. Niezawisłość sądów [...]”⁶⁸

Konspiracja wojskowa, w tym AK, nie podejmowała szerzej spraw programowych oświaty, ogniskując się na sprawach Podziemnego Wojska, głosząc hasła apolityczne, wychowania państwowego i obywatelskiego. Współuczestniczyła w procesie wychowania poprzez swoich członków nauczycieli, dowódców, żołnierzy tajnych kompletów z podchorążówek, brała udział w akcji „M”. AK zaangażowana była w nadanie kształtu organizacyjnego w okresie wojny harcerstwu. Podchorążówkę harcerską AK „Agrykola” w Warszawie ukończyło ok. 300 harcerzy, w tym wielu uczniów tajnych kompletów, którzy zasilili harcerskie bataliony „Zośka”, „Parasol”, „Wigry”. Komitet Naczelny ZHP ogłosił także swoją deklarację programową 26.02.1944 r., stawiającą jako główne zadanie SzSz udział w walce wyzwoleniczej młodzieży harcerskiej. Popierały ją hufce: siedlecki, miński, garwoliński, bialski, sokołowski, łukowski, węgrowski. Głosiła ona: „Harcerze [...] od pięciu lat na każdym, dostępnym sobie posterunku znowu walczą o odzyskanie wolności i niepodległości Polski [...] czynimy to nie tylko dla podania im (władzom RP) do wiadomości naszego stanowiska, ale także dla zadeklarowania, że jako ruch młodych, stanowiących sobie służbę Bogu, Polsce i bliźnim – podjęliśmy na dostępnym nam odcinku polskim i międzynarodowym najwyższy wysiłek w celu zrealizowania określonych wyżej zasad [...]”⁶⁹. SzSz i Organizacja Harcerok kontynuowały przedwo-

⁶⁸ „Polska Żyje” z 27.02.1943 r.

⁶⁹ K. Przybysz, dz. cyt.

jenny program wychowania (na poziomie „Zawiszaków”, BS i GS) oparty na zasadach apolitycznych, państwowych i obywatelskich.

Etos walki zbrojnej u młodzieży był wówczas wielki i objął także inne organizacje wojskowe tj. młodzież – NSZ, MiP.

Dostrzegały one w swoim programie równoczesny rozwój młodzieży fizyczny i duchowy. Ruch i pismo „Młody Nurt” MiP utworzył w Warszawie m. in. Jerzy Płażewski z Siedlec. W programie MiP z 1943 r. czytamy: „Państwo Polskie otoczy opieką naukę, sztukę i całość kultury narodowej, dając im możliwość pełnego rozwoju. Państwo poprze organizacje samorządowe uczonych i artystów (własne zakłady wydawnicze, księgarnie, subsydia). Państwo Polskie zastosuje wszystkie środki, a przede wszystkim współpracę społeczeństwa, aby zlikwidować analfabetyzm i zacofanie społeczne. [...] Państwo Polskie dążyć będzie do zagwarantowania wszystkim obywatelom bezpłatnego nauczania powszechnego i zawodowego, a specjalnie uzdolnionym jednostkom średniego i wyższego, zabezpieczając im w razie potrzeby na czas studiów egzystencję.”⁷⁰

Ważną rolę w wypracowaniu programu ruchu młodzieżowego „Młody Nurt” odegrał działacz MiP w Siedlcach Jerzy Płażewski, który wydawał i redagował tu na Podlasiu pismo „Zew” przeznaczone dla młodzieży.

Oceniając podziemną myśl oświatową, należy stwierdzić, że rodziła się ona na bazie krytyki elitarnego modelu szkoły okresu II Rzeczypospolitej, opartego na ustawie jędrzejewiczowskiej 1932 r. Wizje oświaty konspiracji ludowców, socjalistów, demokratów, katolików, a nawet w części narodowców stawiły na demokratyzację szkolnictwa w powojennej Polsce. Był to wynik zmian w polskiej myśli oświatowej, jakie wniósł podziemny ruch oświatowy. Wiele elementów z programów oświatowych powstałych w podziemiu trafiło do programu odbudowy oświaty w Polsce Powojennej. Wiele treści z wizji demokratycznej oświaty przeniósł do powojennego szkolnictwa szef Departamentu Oświaty i Kultury, który został ministrem oświaty w powojennej Polsce.

⁷⁰ Tamże, s. 312.